

Świat bez wojen - szanse i gwarancje

- Reakcje na ofertę pokojową krajów socjalistycznych
- R. Reagan o stosunkach USA-ZSRR
- Deklaracja praska oficjalnym dokumentem ONZ

LONDYN (PAP) — Korespondent PAP Tadeusz Jacewicz pisze: Po pierwszych, ostrożnych komentarzach na temat Deklaracji z Pragi, pokojowa inicjatywa krajów socjalistycznych wyraźnie budzi w W. Brytanii coraz większe zainteresowanie. Minister Spraw Zagranicznych Francis Pym nazwał ją w wywiadzie radiowym „ważnym dokumentem, wydanym w krytycznej chwili”. Pym stwierdził, że propozycje należy starannie rozpatrzyć i że zawiera ona pewne pozytywne koncepcje, które wymagają gruntownej analizy. Szczególnie zainteresowały się brytyjskie koła oficjalne propozycję wprowadzenia precyzyjnych procedur weryfikacji rozbrojenia.

Analitycy brytyjscy stwierdzają, że poważnym błędem Zachodu byłoby odrzucenie nowych propozycji Układu Warszawskiego jako działań propagandowych, tak jak to czyniono dotychczas z podobnymi koncepcjami. Zastępca przywódcy partii socjaldemokratycznej David Owen, który był ministrem Spraw Zagranicznych W. Brytanii w rządzie Callaghana ostrzegł, że odrzucenie Deklaracji z Pragi doprowadzi do poważnych napięć w NATO, być może zniszczy na zawsze jedność krajów członkowskich Paktu Północnoatlantyckiego. Nadszedł moment podjęcia na nowo kwestii rozbrojenia i otwarcie zakwestionowania prawa prezydenta Reagana i premiera Thatcher do wyłącznego re-

prezentowania opinii krajów NATO w tej dziedzinie — stwierdził Owen w obszernym artykule, zamieszczonym na łamach londyńskiego „Timesa”.

Brytyjscy komentatorzy i eksperci wyrażają w większości opinie, iż propozycje praskie powinny być poważnie i szczegółowo zanalizowane. Przeważa pogląd, że otwierając one nową, ważną płaszczyznę rozmów rozbrojeniowych, i że zaprzestanie stworzonej przez nie szansy redukcji zbrojeń byłoby niecelowe i nieodpowiedzialne.

DELHI (PAP) — Przebywający w Singapurze premier Kanady Pierre Trudeau oświadczył tam, że nowe propozycje państw Układu War-

szawskiego, ogłoszone w Pradze, zasługują na rozważenie i powinny stać się przedmiotem rokowań.

Trudeau nazwał propozycję zawartą w Deklaracji praskiej „bardzo zręcznym posunięciem”.

WIEDEŃ (PAP) — Deklaracja polityczna Państw-Stron Układu Warszawskiego wywołała żywy odzew w kołach politycznych Austrii. Kanclerz federalny tego kraju Bruno Kreisky w wywiadzie dla dziennika „Arbeiter Zeitung” podkreślił konieczność rzetelnego rozpatrzenia propozycji wysuniętych w Pradze. Jest w pełni prawdą, powiedział kanclerz — że otwierają one nowy okres w historii stosunków między Wschodem i Zachodem.

LONDYN (PAP) — Jak podaje agencja UPI, Grecja oświadczyła w sobotę, że wysunięty przez państwa Układu Warszawskiego na naradzie praskiej projekt zawarcia z krajami NATO układu o wzajemnym niestosowaniu siły

ciąg dalszy na str. 2



Układanie gazociągu na odcinku od granicy obwodu tambońskiego do lewego brzegu Donu. Pracująca na tym odcinku brygada ukończyła, z okazji 40-lecia Kraju Rad 42-kilometrowy odcinek w czasie krótszym o trzy miesiące od przewidywanego. NA ZDJĘCIU: spawanie rur.

CAF-TASS

Gratulacje i życzenia dla prymasa

WARSZAWA (PAP) — Przewodniczący Tymczasowej Rady Krajowej Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego Jan Dobraczyński oraz sekretarz generalny — prof. Marian Orzechowski przekazali prymasowi Polski, arcybiskupowi Józefowi Glempowi, gratulacje i życzenia następującej treści:

W związku z podniesieniem Księstwa Prymasa do godności kardynalskiej, w imieniu Tymczasowej Rady Krajowej Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego, wyrażając uczucia wszystkich uczestników tego kształtującego się ruchu, skupiającego ludzi wierzących i niewierzących, którzy w służbie dla Ojczyzny upatrują swoją obywatelską powinność, przekazujemy Waszej Eminencji gratulacje oraz życzenia wszelkiej pomyślności.

Życzymy Księdzu Prymasowi, aby Jego doniosła służba duszpasterska i obywatelska służyła dobru Polski i Polaków.

Napad na pociąg

LIZBONA (PAP) — Pięć osobowy gang uzbrojonych złodziei spowodował w kolejnym pociągu na przedmieściach Lizbony. Złodzieje obrabowali następnego pociąg z 15 mln escudo (167 tys. dolarów) i zbiegli oczekującym samochodem.

Bandyci byli uzbrojeni w broń maszynową. W trakcie pościgu podjętego przez policję jeden z stróżów porządku został ranny.

pogoda

DZIS — zachmurzenie przeważnie duże, lokalnie przełotne opady, głównie deszczu. Temp. moka plus 4, min. plus 1 stop. C Wiatr umiarkowany, dość silny w poranku, silny z kierunków zachodnich.

JUTRO — okresami opady, przełotnie deszczu. Temperatura, doł. i wiatr, silny.

IMIENINY: Wilhelma i Dobrota, (6)

Konsultacje i konferencje przed wspólnym plenum KC PZPR i NK ZSL

WARSZAWA (PAP) — W ramach przygotowań do zapowiadanego na styczeń br. wspólnego plenarnego posiedzenia Komitetu Centralnego PZPR i Naczelnego Komitetu ZSL odbywają się różnego typu konsultacje, spotkania i konferencje poświęcone podstawowym problemom polityki rolnej i społecznej na wsi oraz sprawom produkcji rolnej i gospodarki żywnościowej. Nad całokształtem problematyki wsi i rolnictwa trwa dyskusja w wielkich organizacjach partyjnych i kołach ZSL oraz w gminnych, wojewódzkich i centralnych instancjach PZPR i ZSL, a także w ogniwach administracji rolnej i terenowej.

Wspólne plenarne posiedzenie KC PZPR i NK ZSL po przedane jest szerokimi konsultacjami na wsi i w zakładach przemysłowych. M.in. przedstawiciele klasy robotniczej, członkowie władz partyjnych odpowiadają rolnikom indywidualnych oraz załogi uspołecznionego sektora rolnictwa i zakładów przetwórstwa rolno-spożywczego. Z kolei członkowie władz centralnych instancji partii i Stronnictwa, związani zawodowo ze wsią i rolnictwem, odbywają spotkania w przemysłowych zakładach pracujących na rzecz rolnictwa i gospodarki żywnościowej.

W czasie tych konsultacji prowadzone są bezpośrednie rozmowy z rolnikami i pracownikami zakładów przemysłowych dotyczące głównie możliwości rozwoju produkcji

rolnej oraz wykorzystania istniejących jeszcze rezerw w gospodarstwach oraz w fabrykach dostarczających przemysłowe środki do produkcji rolnej.

Podstawowym problemem polityki rolnej poświęcona została w listopadzie ub. roku konferencja naukowa przygotowana przez Instytut Polityki Rolnej Wyższej Szkoły Nauk Społecznych przy KC PZPR w porozumieniu z Wydziałem Rolnym KC PZPR. W najbliższych dniach ta sama tematyka omawiana będzie na kilku terenowych konferencjach popularno-naukowych zorganizowanych również z inicjatywą Instytutu Polityki Rolnej WSNS w porozumieniu z Wydziałem Rolnym KC PZPR.

M. Thatcher na Falklandach

LONDYN (PAP) — Premier Wielkiej Brytanii, Margaret Thatcher, w towarzysztwie męża, przybyła w sobotę z zupełnie nieoczekiwaną przez nikogo wizytą na Wyspy Falklandzkie. Po trwającym 23 godzinny locie, który aż do lądowania w Port Stanley — stolicy archipelagu — utrzymywany był w ścisłej tajemnicy — pani Thatcher powitana została przez gubernatora sir Rexa Hunta oraz licznych mieszkańców.

Po przylocie Margaret Thatcher oświadczyła, że przybyła na Falklandy aby oddać hołd żołnierzom brytyjskim, którzy przed siedmioma miesiącami

zbrojnie odzyskali archipelag z rąk Argentczyków.

BUENOS AIRES (PAP) — Wiadomość o przylocie brytyjskiej premiera Margaret Thatcher na Wyspy Falklandzkie — Malwin wywołała w Argentynie poruszenie i oburzenie. Ministerstwo Spraw Zagranicznych tego kraju w o-publikowanym w związku z tym oświadczeniem określiło wizytę pani Thatcher jako „nowy, arrogantny akt prowokacji”. W dokumencie argentyńskiego MSZ zapowiedziano, że kraj ten będzie kontynuował walkę o przywrócenie jego suwerenności nad wyspami.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!



Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 6 (9782)

Białystok — Łomża — Suwałki, poniedziałek, 10.1.1983 r. Nakład: 110.000

Cena 5 zł

Wizyta delegacji KC KP Kuby

Wojciech Jaruzelski przyjął Raula Castro Ruz

WARSZAWA (PAP) — W dniu 7 bm. na zaproszenie KC PZPR i rządu PRL przybyła do Warszawy delegacja Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Kuby na czele z II sekretarzem KC, I zastępcą przewodniczącego Rady Państwa i Rady Ministrów, ministrem Rewolucyjnych Sił Zbrojnych Republiki Kuby — RAULEM CASTRO RUZ.

W tymże dniu Raul Castro Ruz został przyjęty przez Wojciecha Jaruzelskiego. W toku rozmowy, która przebiegała w serdecznej, przyjacielskiej atmosferze, W. Jaruzelski poinformował kubańskiego gościa o aktualnej sytuacji społeczno-politycznej i ekonomicznej naszego kraju, o realizacji programu IX Zjazdu PZPR, oraz przedsięwzięciach partii i rządu dla przezwyciężenia kryzysu i umocnienia socjalistycznej Polski.

Wojciech Jaruzelski podkreślił znaczenie polsko-kubańskiej przyjaźni i współpracy oraz dalszego jej pogłębiania i umacniania. Leży to w interesie obu naszych narodów, służy sprawie pokoju w świecie.

Raul Castro Ruz ze swej strony przedstawił sytuację w swoim kraju, poinformował o realizacji programu wytyczonego przez II Zjazd Komunistycznej Partii Kuby. W czasie rozmowy gość kubański wyraził pełne poparcie dla polityki i działań PZPR zmierzających do społeczno-politycznej i gospodarczej normalizacji w Polsce. Polska i Kuba stanowią przeciwstawiając się amerykańskiej polityce nacisków i prób ingerencji, opowiadają się za polityką umacniania pokoju i przeciwdziałania napięciom w stosunkach międzynarodowych.

W godzinach popołudniowych Raul Castro Ruz spotkał się z członkiem Biura Politycznego, sekretarzem KC

Józefem Czyrkim. W spotkaniu uczestniczyła zastępca członka BP KPK, Vilma Espin de Castro. W czasie spotkania omówiono aktualne problemy współpracy między obu partiami i krajami. Podkreślono wagę wymiany doświadczeń w pracy partyjnej, szczególnie w działalności ideowo-wychowawczej. Poruszono również niektóre zagadnienia międzynarodowe.

8 bm. zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, wiceminister Obrony Narodowej, szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego gen. broni Florian Śliwicki, spotkał się z delegacją Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Kuby, której przewodniczył II sekretarz KC, I zastępca przewodniczącego Rady Państwa i Rady Ministrów, minister Rewolucyjnych Sił Zbrojnych Republiki Kuby — Raul Castro Ruz.

ciąg dalszy na str. 2

70 rocznica urodzin Gustava Husaka

Gratulacje z Polski

WARSZAWA (PAP) — Z okazji 70 rocznicy urodzin sekretarza generalnego KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji, prezydenta Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej — Gustava Husaka, Wojciech Jaruzelski oraz Henryk Jablonski przelali w imieniu KC PZPR, Rady Państwa i całego narodu polskiego depesze gratulacyjne.

Wasza wieloletnia działalność partyjna i państwowa — czytamy w niej m.in. — jest nierozdzielnie związana z walką o prawa ludu czechosłowackiego, jego narodowe i społeczne wyzwolenie, o wszechstronny rozwój socjalistycznej Czechosłowacji we wszystkich dziedzinach.

W depeszy podkreślono także doniosły wkład Gustava Husaka w umocnienie idei sprawiedliwości społecznej, międzynarodowej solidarności ludzi pracy, zacieśnianie braterskich więzi między socjalistyczną Czechosłowacją a wspólnotą państw socjalistycznych, walką o pokój i przyjaźń między narodami.

WARSZAWA (PAP) — Rada Państwa PRL nadała sekretarzowi generalnemu Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji,

prezydentowi Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej Gustawowi Husakowi Wielką Wstęgę Orderu Zasługi PRL z okazji 70 rocznicy jego urodzin, w uznaniu wybitnych zasług położonych dla rozwoju stosunków między Polską Rzecząpospolitą Ludową a Czechosłowacką Republiką Socjalistyczną oraz wielkiej i wszechstronnej wkład w dzieło przyjaźni, współpracy i jednoci krajów wspólnoty socjalistycznej.

MOSKWA (PAP) — Sekretarz generalny KC KPCz i prezydent Czechosłowacji Gustav Husak, decyzyjnie Prezydium Rady Najwyższej ZSRR otrzymał tytuł Bohatera Związku Radzieckiego, Order Lenina i medal „Złoty Gwiazdy”.

PRAGA (PAP) — Na wniosek Prezydium KC KPCz Zgromadzenie Federalne CSRS przyznało sekretarzowi generalnemu KC KPCz, prezydentowi Czechosłowacji z okazji 70-lecia urodzin honorowy tytuł Bohatera CSRS i Order Klementa Gottwarta — za budowanie socjalistycznej Ojczyzny. Oba odznaczenia G. Husak uzyskał już dwukrotnie w poprzednich latach.

W Żarnowcu

Powstaje pierwsza polska elektrownia atomowa

WARSZAWA (PAP) — W 1962 r. — mimo głębokiego kryzysu, jaki przeżywa gospodarka i koniecznych ograniczeń inwestycyjnych, po wielu latach zwlekania i odkładania — ruszyła nareszcie budowa pierwszej polskiej elektrowni atomowej w Żarnowcu. Przyjmujemy: zgodnie z kolejnymi uchwałami Rady Ministrów, podjętymi w latach siedemdziesiątych, własnie teraz rozpoczyna się pierwsze bloki tej elektrowni. Stało się jednak inaczej. Starujemy co najmniej z 10-letnim opóźnieniem i jesteśmy jednym z ostatnich krajów socjalistycznych przystępujących do budowy własnej energetyki jądrowej.

Dłużej nie można już było czekać. Po pierwsze dlatego, że później byłoby o wiele trudniej uzyskać podstawowe, importowane urządzenia wy-

twórcze (ich dostawcy też mają własne plany), a po drugie — musimy uwzględnić wymagania perspektywicznego bilansu paliwowo-energetycznego, z którego jednoznacznie wynika, że bez energii jądrowej w żaden sposób nie udałoby się zbilansować przyszłych potrzeb energetycznych kraju.

Ten ostatni czynnik jest szczególnie ważny. Globalne zużycie paliw i energii wzrosło w minionym 10-leciu średnio o 4 proc. rocznie i wyniosło w 1980 r. — w przeliczeniu na jednostkę tzw. paliwa umownego — 178 mln ton.

Prognozy na rok 1990 przewidują już zużycie 201—203 mln ton paliwa umownego, a w roku 2000 — 260 mln ton. Zaspokojenie tak szybko ro-

ciąg dalszy na str. 2

Problemy łomżyńskiej służby zdrowia

INFORMACJA WŁASNA

W piątek (7 bm.) i sekretarz KW PZPR w Łomży — Władysław Michałuk spotkał się z dyrektorem i sekretarzami organizacji partyjnych zespołu opieki zdrowotnej oraz specjalistycznych placówek służby zdrowia województwa. W spotkaniu uczestniczył wojewoda — Eugeniusz Mióduszwski.

W ubr. zanotowano znaczną poprawę sprawności, dostępności świadczeń i kultury pracy służby zdrowia, co było efektem m.in. częstych kontroli inspekcji własnych i wojewodzkich grup operacyjnych oraz zrozumienia przez środowisko trudnej sytuacji społeczno-gospodarczej. Szczególnie widoczne zmiany uległo świadczenie usług medycznych w lecznictwie podstawowym — wydłużono godziny przyjęć w przychodniach, w których wzrosła liczba lekarzy i średniego personelu medycznego. Największy postęp — według oceny lekarza wojewódzkiego, Konstantego Znosko — zanotowano w rejonach działania Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Łomży oraz ZOZ Grąjewo i Zambrow. W rejonach ZOZ Wysokie Mazowieckie i Kolno nadal odnotowuje się braki kadry lekarskiej, a kilka ośrodków zdrowia nie ma stałej obsady.

W dyskusji wskazano przede wszystkim na warunki, których spełnienie gwarantuje dalszą poprawę świadczeń w tej dziedzinie. Należą do nich m.in. trudne warunki mieszkaniowe personelu medycznego, konieczność przeprowadzenia remontów w wielu ośrodkach.

ciąg dalszy na str. 2

Ceny urzędowe w 1983 r.

WARSZAWA (PAP) — W Monitorze Polskim nr 33 z 31 grudnia ub. roku opublikowano uchwałę Sejmu, określającą wykaz towarów i usług na które obowiązują w tym roku ceny urzędowe.

Wykaz uszczególniony został w stosunku do ubiegłorocznego o węgiel brunatny, cytryny, sól, wino i miody pitne, opłaty za miejscówki, kuszetki i miejscyapialne. Po cenach urzędowych skupować się będzie także kurcząt w ramach kontraktacji. Na inne obowiązujące będą ceny umowne.

Równocześnie tegoroczna lista została rozszerzona o następujące pozycje: brykiety z węgla, lateksy, mieszanki mineralne dla troydy chłennej oraz żywiec cielecy. Ceny urzędowe będą pobierane także za wstęp do parków miejskich, ogrodów zoologicznych, ośrodków rekreacyjno-wypoczynkowych oraz kąpielisk. Będą one stosowane również przy obowiązkowych badaniach technicznych pojazdów oraz przy kontroli towarów rolno-spożywczych w imporcie i eksporcie.

ciąg dalszy na str. 2

Strefowa narada w Białymstoku

Zadania partii w kształceniu ideologicznym

INFORMACJA WŁASNA

Miniony rok charakteryzował się stopniową odbudową aktywności ideologicznej partii. Znaczenie wzrosła liczba POP prowadzących działalność szkoleniową, rozwinięto funkcjonowanie, pełniącego funkcję z wyboru w instancjach i POP oraz działających w organizacjach społecznych, a także lektorów, seminarzystów, naucejeli i wykładowców. Tym niemniej w tej dziedzinie pozostało jeszcze wiele do zrobienia.

Problemom wzbożenia doskonałości form i metod pracy ideologicznej i kształcenia partii była poświęcona (7 stycznia br.) w BIAŁYMSTOKU strefowa narada kierowników i zastępców Wojewódzkich Ośrodków Kształcenia Ideologicznego PZPR. U-

czestniczyli w niej przedstawiciele wojewódzkich instancji z Białej Podlaskiej, Białego, Cieszanowa, Elbląga, Łomży, Łodzi, Ostroli, Plocka, Skierniewic, Suwałk i Warszawy.

Spotkanie przewodniczył Andrzej Czap — z-ca kierownika Wydziału Ideologicznego KC. W trakcie narady Mikolaj Korak — sekretarz KW PZPR w Białymstoku — przedstawił informację o sytuacji społeczno-politycznej, a przedstawiciele Komitetu Centralnego omówili wyniki lustracji szkolenia partyjnego, przeprowadzonej przez zespół na terenie woj. białostockiego. Pozytywnie oceniono realizację programu, zaś niektóre formy

ciąg dalszy na str. 2

W kwietniu — nowe zasady członkostwa SBM

WARSZAWA (PAP) — Ostatnie dni ub. roku upłynęły wielu ludziom nie posiadającym dotychczas mieszkania pod znakiem gorączkowych zabiegów o zarejestrowanie się w spółdzielni mieszkaniowej. Kolejki przed biurami SBM urastały do niebywałych wrecz rozmiarów. Nierzadko dochodziło przy tym do burzliwych przejawów troski o mieszkaniową przyszłość. Oto w Grudziądzu, pewna kobieta w ciążę zgłosiła chęć założenia księżeczki mieszkaniowej i zarejestrowała swego nie narodzonego jeszcze dziecka, na jednak nie pozwalają obowią-

zujące przepisy. Nie stawiano natomiast przyszłemu rodzicom 2-dniowego noworodka z Torunia i niemowlę jest chyba najmłodszym w kraju kandydatem do spółdzielni mieszkaniowej. Kolejki przed biurami SBM urastały do niebywałych wrecz rozmiarów. Nierzadko dochodziło przy tym do burzliwych przejawów troski o mieszkaniową przyszłość. Oto w Grudziądzu, pewna kobieta w ciążę zgłosiła chęć założenia księżeczki mieszkaniowej i zarejestrowała swego nie narodzonego jeszcze dziecka, na jednak nie pozwalają obowią-

zasad polityki mieszkaniowej”, przyjętych przez Radę Ministrów na posiedzeniu 28 czerwca 1982 r.

Generalnie stwierdzić należy, że wstrzymanie rejestracji kandydatów w niczym nie ogranicza praw obywateli do ubiegania się o członkostwo i mieszkanie spółdzielcze, a jedynie znosi uciążliwy wymogi formalne i dodatkową opłatę finansową. Ponad 15-letnia praktyka wykazała bowiem, że instytucja kandydata na członka spółdzielni mieszkaniowej nie rozwiązywała żadnej sprawy administracyjnej ani gospodarczej w spółdzielczym systemie zaspokajania potrzeb mieszkaniowych, pozwalając jedynie na ich ewidencjonowanie dla celów ogólnej polityki mieszkaniowej.

ciąg dalszy na str. 2

Czy tak być powinno?

Na przełomie października i listopada ubiegłego roku w woj. SUWALSKIM odbywały się spotkania w gminach i większych zakładach pracy, w czasie których przedstawiciele miejscowej i wojewódzkiej administracji państwowej, handlu, spółdzielczości mieszkaniowej, gospodarki komunalnej i przedsiębiorstw przyjmowali skargi, wnioski i postulaty.

PROBLEMATYKA, z którą zgłaszali się interesanci, w głównej mierze wynikała z aktualnej sytuacji społeczno-gospodarczej kraju. Jak nie trudno przewidzieć, najwięcej wniosków dotyczyło spraw handlu i budownictwa mieszkaniowego. W grupie pierwszej byli m.in. proponenty lepszego zaopatrzenia w artykuły przemysłowe, zwiększenia przydziału towarów pozostających do dyspo-

ni. Takie wrażenie nasuwa chociażby lektura pism wystosowanych w odpowiedzi na wnioski. Zdecydowana ich większość dotyczyła, odwołań z tytułu braku, wadliwych, niebezpiecznych lub innych powodów, z których wynikała konieczność naprawy, remontu, wymiany, a także innych działań, które miałyby na celu poprawę warunków mieszkaniowych. W tym celu należało przede wszystkim wykonać remonty, a także naprawy, które miałyby na celu poprawę warunków mieszkaniowych.

Odpowiedź udzielona — sprawa załatwiona

Wśród spraw mieszkaniowych dominowały skargi na przeciągające się remonty budynków i awarie urządzeń ogrzewczych. Nie brakowało też interwencji w kwestii przyspieszenia przydziału mieszkań.

W gminach, oczywiście, na pierwszy plan wysuwały się trudności z zakupem maszyn rolniczych i obuwia gumowego, a także problemy gospodarki ziemniakami.

Jeśli dziś, po upływie pewnego czasu, próbować dokonać oceny przydatności tej formy spotkań, to wnioski nie byłyby budujące. Obywateli po raz kolejny mieli możliwość powtórzenia swoich na ogół już wcześniej sygnalizowanych bolączek, a przedstawiciele różnych instytucji — wysłuchać ich głosu raz

znowu. W sprawie 13 udzielono odpowiedzi negatywnych i wyjaśniających, i tylko jedną — zaskarżoną do sądu. W pozostałych przypadkach sprawy zostały załatwione. W tym celu należało przede wszystkim wykonać remonty, a także naprawy, które miałyby na celu poprawę warunków mieszkaniowych.

Jako uczestniczące jednego ze spotkań, nieodparcie nasuwa mi się wrażenie, że w tym całym przedsięwzięciu dla wysłuchujących wniosków najważniejsze było udzielanie odpowiedzi. Akcentowane było dość zdecydowanie ze strony przedstawicieli władz wojewódzkich. I rzeczywiście, odpowiedzi skrupulatnie wysłano i do zakładów pracy, i do bezpośrednio zainteresowanych. Ale obawiam się, że w wielu przypadkach na tym porostano.

Do sformułowania takiego

sądu upoważnia mnie chociażby niedawna lektura listu Hieronima Niczewskego z Elku, który na łamach „GW” 23 grudnia ub.r.) powtórzył to samo, co o kłopotach miejscowego osiedla Północ II, dwa miesiące wcześniej, mówił jego koleś na spotkaniu w zakładzie „Polmo”. Tak więc w pobliżu ul. Kajki nadal panują ciemności, woda ściekowa zalewa piwnice i garaże budynku nr 24. Administracja Spółdzielni Mieszkaniowej uśmiecha się z lokatorem i nie stawia się na przegląd zapiętych pomieszczeń. A przecież zapobieganie zalewaniu należy do sfery zjawisk z zakresu gospodarności i, jeśli nawet czynność ta wymaga pewnych środków finansowych, to i tak mniejszych w porównaniu do tych, które pociągają za sobą remonty kapitalne budynków w sytuacji,

gdy drobne usterki nie będą usunięte już teraz.

Przedstawicielka Spółdzielni Mieszkaniowej — Walentyna Sidorowa, wysłuchująca w zakładzie „Polmo” skargi w tej sprawie, już na początku listopada br. zobowiązała się przekazać ją fachowcom. Prawdopodobnie przekazała, oni udzielili odpowiedzi, a problem pozostał.

W suwalskim Urzędzie Wojewódzkim znajdują się dwie grube tektury z odpowiedziami na wnioski zgłoszone w czasie spotkań. Jeśli ich obraz gdzieś indziej wygląda podobnie jak w Elku, to czy nie szkoda papieru, nie zaś czasu urzędników, którzy odpisywali i interesantów, którzy odrywali się od roboty przychodząc ze skargami? Czy szkody nie czyni także zawożenie tych, którzy, zgłaszając wniosek, wierzyli w dobre intencje wysłuchujących? Jeżeli walczymy o wiarygodność — to te rozważania na pewno mieszczą się w temacie.

IRENA BIERNACKA

Kolejna inicjatywa Polmozbytu

Urządzenia i narzędzia dla stacji obsługi i warsztatów

Białostocki Polmozbyt idzie za uderzeniem. Po licznych obniżkach cen na usługi, po staraniach celem ich poprawy — przede wszystkim jakości — kierownictwo przedsiębiorstwa wystąpiło z kolejną inicjatywą.

W trosce o podniesienie kultury technicznej, lepsze wyposażenie stacji obsługi i warsztatów rzemieślniczych, ludzie z Polmozbytu chcą zorganizować zaopatrzenie w potrzebne urządzenia naprawcze i narzędzia specjalistyczne. W tym celu poczyniono już pierwsze kroki. O trudnościach związanych z zakupem urządzeń do stacji i warsztatów doskonale wiedzą ich pracownicy, a odczuwają klienci. Stąd też wydaje się, iż działania białostockiego Polmozbytu są bardzo potrzebne.

W zamyśle inicjatorów stacji obsługi oraz rzemieślników powinni skontaktować się z Działem Akcesoriów Motoryzacyjnych Polmozbytu w Białymstoku, ul. Zwycięstwa 10 przekazując tam swoje zapotrzebowanie na poszczególne urządzenia oraz narzędzia specjalistyczne.

Po „rozkreśleniu” całej sprawy, w każdym województwie wytypowany będzie sklep, w którym będzie można to odbierać. Urządzenia gabarytowe większe np. myjnia samochodowa będzie do odebrania w Białymstoku. Jeśli chodzi o Białystok, takim sklepem będzie placówka przy ul. Zwycięstwa 10, w Łomży — sklep przy szosie do Mielna, a w Suwałkach — sklep przy ul. Armii Czerwonej. Zgłoszenia należy składać w I kwartale br. (jag)

Jaka będzie zima?

Ustępują objawy suszy w rolnictwie

- Oziminy jeszcze rosną
- Nadal zaniżony stan wód w jeziorach i rzekach

Po ubiegłorocznej suszy z większym wyczuleniem patrzymy na przebieg pogody. Nadzieja napawa zwiększona ilość opadów w grudniu ub. r. i pierwszych dniach stycznia br. Powoli podnosi się poziom wód w jeziorach, rzekach, a zwłaszcza w gruncie. Dla rolnictwa sytuacja staje się korzystniejsza.

Stan oziminy w całym regionie jest na ogół dobry — z wyjątkiem plantacji różnośnianego rzepaku. — Za wcześnie jeszcze na pełny optymizm. O stanie roślin na polach zdecydowanie zima. Jej początek, następnie zaś ilość opadów. O tym dowiemy się dopiero wiosną.

Na razie układ pogody jest korzystny. Jak poinformowano nas w miejscowym Instytucie Meteorologii i Gospodarki Wodnej, w grudniu w Białymstoku spadło 56 mm deszczu (wo-

bec średniej wieloletniej — 36 mm), w Suwałkach — 41 mm. W pierwszych czterech dniach stycznia opady w Białymstoku wyniosły 8 mm. Są to — jak określono — opady ponadnormalne. Wartościowe od letnich, ponieważ nie towarzyszą im straty spowodowane parowaniem i transpiracją roślin.

Niemniej objawy suszy jeszcze całkowicie nie ustąpiły. W naszym regionie najniższe zasoby wody notowano w górnej i środkowej Narwi oraz jej dopływach. Wpłynęło to na obniżenie stanu wody gruntowej. W wielu miejscowościach wyschły studnie. M.in. na odcinku Wizna — Żółtki, gdzie koryto Narwi poddano regulacji. Obecnie sytuacja ulega poprawie. Niemniej w Narwi stan wód jest jeszcze nieco zaniżony. Największy niedobór wody

obserwuje się na dużych jeziorach jak Śniardwy, Mamy. Braki te ocenia się na około ćwierć metra. Ostatnie opady znacznie poprawiły bilans wody w regionie. Lokalnie jednak występują jeszcze niedobory.

Kalendarzowa zima trwa, choć praktycznie jeszcze się nie zaczęła. Nastąpiło pewne rozregulowanie pogody. Jaki będzie dalszy jej przebieg, trudno odpowiedzieć. Synopticy wstrzymują się od prognoz długoterminowych. Można jedynie przewidzieć jaki wpływ będzie miał początek zimy na rolnictwo. Jeśli spadnie obfity śnieg na rosące jeszcze rośliny, to — zdaniem fachowców — oziminy zostaną porażone pleśnią śniegową. Ujemnie wpłynie też nagły, większy spadek temperatury.

Najkorzystniejsze byłoby łagodne wejście w zimę, to znaczy najpierw niewielkie przymrozki, a następnie opady śniegu. Później zaś obfite opady do wiosny, które ostatecznie wyrównałyby niedobór wody. (zj)

W ŁOMŻYNSKIM

Więcej mieszkań niż w roku ubiegłym

Po regresie budownictwa mieszkaniowego w r. 1981, w roku ubiegłym zanotowano w woj. łomżyńskim znaczny wzrost ilości mieszkań oddanych do użytku w ramach gospodarki społecznej. Do 31 grudnia ub.r. budowlani przekazali 1469 mieszkań, przekraczając

zadania planowe o 9 proc. W porównaniu z rokiem poprzednim jest to wzrost o 81 proc. W latach poprzednich oddawano rocznie 50—54 tys. m. kwadr. podczas gdy w r. 1982 aż 78,370 m. kwadr., co jest także efektem budowania mieszkań o większej powierzchni. Głównym wykonawcą budownictwa mieszkaniowego w województwie jest Łomżyńskie Przedsiębiorstwo Budowlane.

Projekt planu na rok bieżący przewiduje wybudowanie podobnej ilości mieszkań. Woj. łomżyński jest jednym z niewielu rejonów kraju, w którym dotychczas uzbudowanie terenów nie ograniczało budownictwa mieszkaniowego. Dotyczy to także Łomży. W perspektywie, za 2-3 lata, istnieje jednak groźba zahamowania tempa budownictwa z braku terenów uzbudowanych, dostatecznych nakładów inwestycyjnych i potencjału wykonawczego.

Dotychczas prace inżynierów wykonywały wyłącznie przedsiębiorstwa spoza województwa, głównie Białostockie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich, które obecnie nie zaspokajają potrzeb budownictwa. Jedynym powołanym do życia jest Powiatowe Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich w Łomży. Według danych Urzędu Wojewódzkiego, mieszkańcy województwa wybudowali w ub.r. 815 mieszkań o powierzchni 90 tys. kwadr. czyli o 33 proc. więcej niż w r. 1981. (jtb)

Kości Petrarki pod Wawelem

W trakcie przeglądu i konserwacji zbiorów Muzeum Czartoryskich w Krakowie odnawiano również urny i relikwiarze, w których — o czym w Polsce nie wie, poza wąskim gronem historyków sztuki prawie nikt — znajdują się prochy Laury i Petrarki, Cyda i Jeminy, Heloizy i Abelarda. Trafili one do zbiorów Sybille Puławskiej różnymi drogami: np. kości Cyda i Jeminy wywieziono w 1808 roku z Hiszpanii żołnierz francuski, przekazując je napoléonowskiemu ministrowi sztuki Denonowi, ten zaś przesłał część zdobytych polskich księży Izabeli Czartoryskiej. Księżna — rozkochana w literaturze — rozsyłała po całej Europie swych agentów, by ścignąć do siebie „romantyczne pamiątki”. Jej zbiór szczątków najslawniejszych kochanków, wyciągniętych z grobów Hiszpanii, Francji i Włoch uzupełniający fragmenty kamieni z grobu Romea i Julii w Weronie.

Tak więc w Krakowie znajduje się unikalna nekropolia „romantycznych kochanków” — bohaterów wielu utworów literackich i dzieł artystycznych. Być może urny z ich szczątkami będzie można oglądać na przygotowywanej obecnie stałej ekspozycji do Muzeum Czartoryskich. (PAP)

Ujęcie sprawców włamania

W połowie grudnia ub.r. do jednego z białostockich mieszkań dokonano włamania. Sprawcy zabrali wówczas mienie wartości trzech milionów złotych (były to: płaszcz skórzany, futro, trzy radiodiodynki, dwa zegarki elektroniczne, czterdzieści sztuk złotych biżuterii jak pierścionki, łańcuszki, wisioriki i kolczyki oraz 52 sztuki wyrobów ze srebra) a ponadto 2,7 tys. dolarów USA. Tak ogromnego łupu nie notowano jeszcze w milicyjnych kartotekach. (h)

W sprawie tej podjęto energiczne śledztwo. W wyniku prowadzonych na szeroką skalę działań milicyjnych ustalono i ujęto sprawców włamania.

Ze względu na dobro prowadzonego śledztwa nie można w chwili obecnej ujawnić wszystkich szczegółów. Wiele okoliczności towarzyszących temu sensacyjnemu włamaniu wymaga dokładnego ustalenia. Wiadomo jednak, iż sprawcami są młodzi ludzie wchodzący w skład wieloosobowej grupy przestępczej. (h)

z zagranicy

Sotkania z Rumunią (2)

Pola bez szachownic

Korespondencja własna

CRISTEA GEORGE wita nas — chciałoby się napisać „po staropolsku”, czyli bardzo życzliwie i serdecznie. Rumun z działa pradziada. Jego gościnność jest zgodna z tutejszą tradycją, która — jak się okazuje — niczym nie różni się od naszej. Gość z Polski — od naszej, można sobie porozmawiać, dawno nie było tutaj Polaków. Jeśli ktoś wybiera się do Rumunii, to pędzi nad Morze Czarne — do Konstancy, Mangalii, Marmarii. Takie wojaje nie pozwalają poznać ludzi i spraw tego kraju. A przecież wszędzie znajdujemy wiele wspólnych cech, sporo ciekawych doświadczeń do „kupienia na piu”, możliwości nawiązania przyjaźni i rozwijania współpracy.

Jedziemy do miejscowości Costesti. Od 1959 roku jest tam spółdzielnia produkcyjna. Jej przewodniczącym — Cristea George, znany w całym województwie jako dobry fachowiec i człowiek pełen humoru, opowiada: — Systemem co nieco o polskim rolnictwie, ale oczywiście najlepiej znam naszą wieś. Na początku mieliśmy pewne problemy z uzupełnieniem wsi, podobnie jak w innych krajach. Spółdzielnia powstała w każdej wsi. Teraz jest jedna w sześciu miejscowościach. Uprawiamy dużo pszenicy, kukurydzy, owsa, ziemniaków. 75 hektarów zajmują winnice. Wydajność zbóż wynosi około 30 kwintali, a kukurydzy — 60 kwintali z hektara. Pyta pan czy wielu jest takich, którzy chcieliby wrócić na swoje hektary? Takie pytanie wszyscy potraktowaliśmy jako żart. Tu mają normowany czas pracy, piękne mieszkania, dobre zarobki, każdy może zjeść obiad w stołówce. Są placówki kulturalne i służby zdrowia, szkoła i inne obiekty... Spółdzielnia posiada swoją działkę, coś jakby gospodarstwo w miniaturze, może hodować sobie zwierzątka, korzystając z pomocy spółdzielni...

Następnego dnia jesteśmy w PCR Bihor, dn. AJURESCU GEORGE (w rolnictwie pracuje 30 lat, tutaj od 1971 roku) zapoznaje nas z podstawowymi danymi: — Posiadamy 12 tys. hektarów (małe

gospodarstwa społeczne nie są rentowne), uprawiamy pszenicę, jęczmień, kukurydzę, słonecznik, fasolę i soję. Wydajność zbóż wynosi od 35 do 40 kwintali. — Uda się tutaj soja? — Oczywiście, zajmujemy 1000 hektarów. Jest znana na tych terenach od stu lat. Niedługo, być może, będziemy mieć także własny ryż. Są już prowadzone eksperymenty w delcie Dunaju. To takie ciekawostki. Dla nas najważniejszą uprawą, to pszenica na chleb i kukurydza na paszę.

Poznaję ludzi, pola, zabudowania. Rodzi się nutka zazdrości. Golem okiem widać, że gleby są tu znacznie lepsze niż u nas. W ostatnim sezonie Rumunia zebrała 22 mln ton ziarna na akurat 22 mln obywateli, czyli tonę na każdą osobę. Myślę sobie: gdyby Polska mogła zdobyć się na takie wyniki, to nie mielibyśmy większych kłopotów z ziarnem i paszą, a tym samym z mięsem i mlekiem. Nie musielibyśmy kupować kilku milionów ton zboża; wystarczyłoby nieduże zakupy koncentratów wysokobiałkowych. Do tego potrzebna jest wydajność przekraczająca 40 kwintali z hektara. Mam na uwadze także kukurydzę. Ona ratuje bilans paszowy w tym kraju, a u nas znane odmiany dojrzewają tylko w południowych rejonach. My z kukurydzy robimy sobie kpiniki i opowiadamy anegdotki. Może są nawet śmieszne, ale od śmiechu nie przybywa niczego w garnku.

Zazdroszczyć też naszym rumuńskim przyjacielom rozległych winnic, ciągnących się kilometrami. Jakże to smaczne owoc, do tego znakomite wina i koniaki, znane w dziesiątkach krajów. I jeszcze mogą mieć ryż z własnych plantacji! Rosną tu ogromne sady, owoce są tanie, w sezonie można je kupić za grosze. Jest pod dostatkiem przetworów owocowo-warzywnych. Można dużo eksportować i zarabiać twardą walutę. Rolnictwo daje naprawdę tylko kilkanaście procent wdroby dewizowych, ale dobre i to w trudnej sytuacji handlowej. Na każdego Rumuna przypada zadłużenie — 500 dolarów, czyli niemal dwa ra-

zy mniej niż u nas. Są kłopoty ze spłatą kredytów, ale — jak wszystko ułoży się dobrze — to w najbliższych latach zadłużenie spadnie do rozsądnego poziomu. — Jak to jest, panie przewodniczący, że Rumunia leży nie tak daleko od Polski, a kukurydza uda się tutaj znakomicie? — pytam — Cristea George w Costesti.

O, proszę, popatrzcie na piramidy z kolb. Mam odmiany zagraniczne i krajowe. Stacje hodowli roślin pracują nad kukurydzą od wielu lat. Posiadamy odmiany, których okres wegetacji wynosi tylko 120—140 dni. Może zechcecie kupić od nas nasiona? Sprzedamy.

Rzeczywiście, warto zastanowić się nad tym, czy oferta ta nie może być przyjęta i sfinalizowana. Warto przeprowadzić eksperymenty. Na rawie w placówkach naukowych, później w większych gospodarstwach. A nuż okaże się, że ta „polityczna” roślina przyniesie nam korzyści, pozwoli wybrnąć z kłopotów paszowych, uolwi nas (przynajmniej) w pewnym stopniu) od kosztownego i kapryśnego importu. Może warto również zrobić doświadczenia z rumuńską soją. To przecież rewelacyjna roślina. Z uprawy ryżu dajmy sobie spokój; w naszym klimacie byłaby to kosztowna zabawa...

Ciekawe, zboża w województwie Vasilu zajmują aż 80 proc. gruntów ornych. Czy to racjonalne? — pytam. — A zmianowanie, a plodozmian? — Odpowiedź — taka struktura zasiewów jest od wielu lat, a plony są dobre. Nie wiemy czy taki system może być stosowany w naszym kraju, ale u nas zdajemy egzamin. Myślimy o systematycznym zwiększaniu plonów. Zboża, to przecież podstawowy produkt w dzisiejszym rolnictwie. One decydują o poziomie hodowli. Zapotrzebowanie na artykuły pochodzenia zwierzęcego jest przecież coraz większe. Import paszy, to sprawa dewiz i różnych komplikacji handlowych. Musimy mieć własne pasze, a zboża nawet eksportować.

Czy nie warto skorzystać z rumuńskich doświadczeń? Na pewno warto. Im szybciej to uczynimy, tym lepiej.

MARIAN SUCHOZEBSKI



„Biały domek” w warszawskich Łazienkach

Warszawskie Łazienki — malownicze zakątki, wspaniała architektura, romantyczny nastrój parku, cudowne rzeźby i wspomnienia historii — wszystko to sprawia, że są one ulubionym miejscem spotkań tysięcy warszawiaków, mekka turystów przybywających do stolicy, parkiem najczęściej odwiedzanym. Trudno wyobrazić sobie bywalca Łazienek, który nie zwiedziłby pięknego Pałacu na Wodzie, Teatru na Wyspie, nie zająłby się Oranżerią, rzadziej natomiast wstępując do Białego Domku usytuowanego na zachodnim skraju ogrodu, na wyspie otoczonej kanałami — chodzą tu bowiem o powtórzenie malowniczej sytuacji dawnej Łazienki.

Wybudowano go w 1774 roku i był wówczas

czas nowoczesnej willi z komfortowo urządzonej wnętrz. Tu początkowo odbywały się Obiady Czwartkowe. Interesujący był pokój bawialny zwany także Pokojem Chińskim — gdyż ozdabiał go malowidła ściennie o tematyce chińskiej — oryginalne tapety, świeczniki w stylu chińskim. Duch Dalekiego Wschodu zagościł potem w całym otoczeniu. Przez kilkanaście lat Łazienki strojone były w chińskie lampiony, galeryjki, altany, mostki i domki dla labedzi. Motywem przewodnim malowideł ściennych były ptaki i motyle, pejzaże, często na tle nieba lecące ptaki.

(A-Z)

CAF — ROSIAK

W PRASIE REGIONALNEJ

„KRAJOBRAZY”

Sennik egipski, horoskop chiński, seks bez rumieńców — tym razem krajowym. Na tle ważkich prawd i treści wspomnianych publikacji perspektywa budownictwa mieszkaniowego na Suwalszczyźnie jawi nam się dość abstrakcyjnie. Co prawda Bożena Chłabicz pyta „Jak dzielić” i prezentuje przy tym opinie na ten temat, niemniej wątpliwości: czy będzie co dzielić w mieszkaniach? daliśmy w tygodniku bezwzględnie pierwszeństwo.

Próba analizy sytuacji w ujęciu historycznym i współczesnym, lokalnym i krajowym, podejmuje Andrzej Gaweł w „Zagrywie bez ładu”. Licytacja autora jest nieizolowana, rozgrywa rzetelna, argumen-

ty trafiają, tylko mieszkań nie przybywa. Tak to już jest, że im gorzej na placach budów, tym ciekawsze i pełniejsze o tym pisanie.

„Dla nikogo nie jest tajemnicą, iż sytuacja mieszkaniowa na wsi jest równie tragiczna jak gdzie indziej. W siedzibach gmin np. od zaraz potrzebą ponad 2 tys. mieszkań dla kadry administracyjnej, nauczycieli, służby medycznej i rolnych. Z powodu niedostatku mieszkań w PGR nie można zatrudnić wysokokwalifikowanych pracowników i dlatego np. 600 ciągników stoi nie wykorzystanych.”

Zapyta ktoś: reakcja władza? Ano władza! Brak mieszkań na wsi, mieszkań nie ustępujących klasa miejskim, powoduje parcie tysięcy rolników, zwłaszcza młodych, do miastowych spółdzielni. Śmiem twierdzić, iż głównie brak mieszkań lub też możliwości szybkiego wybudowania domu w oparciu o dorodne kredyty spowodowały, iż wies suwalska opuściło w ciągu minionych siedmiu

lat 32 tys. osób. Wystarczy, gdy tylko połowa została w granicach województwa i wpłynęła wkiad... A o alarmującej prostopadłości na wsi niechaj świadczy fakt, iż przed 3 tys. gospodarstw indywidualnych rysuje się perspektywa przekazania ich na skarb państwa, skoro właściciele powyżej 50 lat stanowią blisko trzecią część wielkiej populacji.”

„KONTAKTY”

Łomżyński tygodnik wchodzi w życie szerokim frontem. Jednocześnie sięga egzotycznych, orientalnych tematów — Perfumowanej Rzeki i wietnamskich pół ryżowych oraz bliźszych nam wieści spod wiejskich opłotków. „Badyłarem był” — postawiła Leszek Prazmowski a przełączył do chętności na tekst reportażu Adam Jerzy Socha. Początek obiecujący. I ty,

groszorbie, patrząc zawistnie na cały ten szklany szmal, możesz zostać milionerem. I ty, którego nie stać na Fu i duse Wozasów Pracowniczych w jakiejś piddowej, możesz opalać się pod słońcem Jamajki, a zamiast gnieść się jak śledź w czerwoniakach — mknać setką za kierownicą mirafiori. I o tobie mogą ludzie zazdrośnie mówić: „O, ten to ma”. Wiesz, dlaczego jesteś biedny? Boś głupi! A dlaczego głupi? Boś biedny!”

W finale mniej tużetu, a więcej jakby, nut proznych: „Uprzejmie proszę Kochane Państwo Socjalistyczne, by dano mi pieniądze na budowę szklarni; w zamian zobowiązuję się płacić nawet podbójny podatek. Proszę swą motywację tym, że śluchając: w radiu „Słońce Jamajki” nie sposób się opalić, a jestem raczej błądy. Ponadto nadmieniam, że jestem biedny, ale nie głupi.”

(apo)

Czytelnicy Redakcja Czytelnicy Redakcja

TROP EM LISTU

Takich gospodarstw jak to, do którego przyjechaliśmy, jest w Wólce Zamkowej kilka. Jego wizytówką są skomplikowane z rozmysłem maszyny rolnicze, duży Fiat, pełna obora i tempo spłacania kredytu w Banku Spółdzielczym w Drohiczyźnie. Los sprawił, że za progi tego gospodarstwa wkroczyli niepokój, a w ścianach małego ale solidnego i schludnego domu mieszkającego rozgrywa się dramat. W atmosferze rozpaczy, żalu i wzajemnej wrogości domowników nie czuje się nawet śladu dawnej zgody, jednomyślności, zrozumienia i życzliwości.

METAMORFOZY

Obecny stan gospodarstwa — mechanizacja, specjalizacja w hodowli i wysoka dochodowość — jest zasługą, co wszyscy bezspornie potwierdzają, Michała. Powrócił on na ojczystą w 1976 roku, przybył rozwodem z żoną i rozłąką z synem ale ufnym własnym siłom i możliwościom. Z miejsca przejął ster prowadzenia gospodarstwa w swoje ręce, ku zadowoleniu ojca — inwalidy i schorowanej matki. Na własny rachunek dokupił z Państwowego Funduszu Ziemi 5 hektarów — razem z ojczystą miał do obróbowania ponad pięćdziesiąt hektarów. Zaciągnął kredyt, zaczął gromadzić maszyny i specjalizować się w hodowli. Życie osobiste związał z Anną, dziewczyną z pobliskiej wsi, pracowitą i gospodarną. Z tego faktycznego lecz nieformalnego związku przyszła na świat dwójka dzieci: Magda i Kasia. Dzisiaj liczą one sobie trzy i cztery lata.

Kiedy w 1979 roku zmarł ojciec — matka postanowiła przekazać Michałowi gospodarstwo za rentę. Stosowna umowa została zawarta 7 maja 1981 r. w Urzędzie Miasta i Gminy w Drohiczyźnie. Odtąd młodzi gospodarzili z jeszcze większym rozmachem, a matka pomagała w miarę możliwości. Te dobre pasję przerwała 12 lipca ub. roku tragiczna śmierć Michała. Cała robota spadła na Annę. Poraziła się i w ciągu paru miesięcy spłaciła dwie trzecie kredytu. Nie zawiadła nadziew urzędników i sąsiadów, którzy widzieli w niej godną kon-

tynuatorkę poczyniła Michała. Ceniła łagodność i pracowitość młodej kobiety. Przeciwnie Annie formował się jednak nieprzychylny front całej rodziny Michała, no bo jakże „obca” miałaby przejąć taki majątek? Jeszcze we wrześniu 1982 roku Anna wspólnie z matką udała się do sądu w Bielsku Podlaskim wszczęć postępowanie spadkowe. A w październiku...

Lepiej jednak oddajmy głos Annie, która w liście, skierowanym do naszej redakcji, napisała m.in.: „Gdy skończyłam zbiory buraków doręcono mi pozw sądowy o unieważnienie umowy przekazania gospodarstwa za rentę. Babcia występowała przeciwko własnemu wnukowi. Dla mnie był to cios tym bardziej, że tak ciężko harowałam

powódka podpisywała. Nie pamiętam momentu odebrania oświadczenia woli od powódki, jak również nie przypominam sobie twarzy powódki i żeby od niej odebrała oświadczenie”.

Pani Inspektor: „Jeszcze przed przyjazdem powódki udałam się z przygotowaną umową do pani Naczelnik. Oświadczyłam jej, że dzisiaj zjawia się Michał z matką w celu podpisania umowy. Pani Naczelnik odczytała umowę w mojej obecności, gdyż stron nie było i powiedziała, że dokumenty są dobrze sporządzone i że ona sama odbierze oświadczenie woli. Jednakże zastrzegła, że może być na naradzie i jeżeli strony umowy zgłoszą się podczas jej nieobecności — to żeby podpisa-

Biedne dzieci bogatego ojca

chając płacić długi. Potem teściowa i jej córki — nigdy na gospodarstwie nie pracujące — mieszkały w Bielsku Podlaskim i Warszawie — zastrzegły o cukrowni wydanie mi wyświadczeń i cukru (do dziś czekam na odbiór — dop. aut.). Na drzewach obory i stodół zawieszają kłódki.

W dniu 10 grudnia 1982 r. Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim unieważnił umowę o przekazanie gospodarstwa za rentę, uzasadniając wyrok nieobecnością naczelnika Urzędu Miasta i Gminy przy podpisywaniu dokumentu.

Zapoznaliśmy się w związku z tym z zeznaniami świadków w tej sprawie. Wypowiedzi przedstawicieli Urzędu Miasta i Gminy można zamknąć w dwóch słowach:

„NIE PAMIĘTAM”

Oto ich najistotniejsze fragmenty. Naczelnik: „...osoba zainteresowana składa podanie o przekazanie gospodarstwa rolnego, w którym wyraża swoją wolę. Trudno mi powiedzieć w jakim momencie powódka podpisywała podanie. Podpisywała każdą umowę, ale czy to konkretną podpisywałam w momencie, kiedy podpisywała ją powódka — tego nie pamiętam. Nie pamiętam momentu, kiedy

by dokument w mojej obecności a ona podpisała go po naradzie. Tak też było w danym wypadku. Nie pamiętam, gdzie była wówczas pani Naczelnik”.

WYROK

W odróżnieniu od pracowni wyrok urzędu — zeznania matki Michała i jej córki, przypadkowo obecnego przy podpisywaniu umowy, są bardzo konkretne, jednoznaczne i nie pada w nich ani razu sformułowanie „nie pamiętam”. Wynika z nich, że nie tylko nie było pani Naczelnik przy podpisywaniu umowy, ale co gorsza — nie zostali oni znanymi z treścią podpisywanych dokumentów. Cała operacja miała trwać dwie — trzy minuty.

Przy takich zeznaniach sąd musiał wydać taki a nie inny wyrok. Tym bardziej, że istniejące orzeczenie Sądu Najwyższego stwierdza, że „umowa sporządzona przed pracownikiem urzędu gminnego, działającym z upoważnienia naczelnika gminy jest dotknięta nieważnością”.

Rozumiemy jednak rozgoryczenie Anny, która komentując orzeczenie sądu pisze: „Tym sposobem pozbawiono mnie i dzieci środków do życia. Pięćdziesiąt dorobek pracy ojciec i matka stanowią udziałem jego siostr

na miejskich posadkach oraz 68-letniej staruszki na godziwej (6 tysięcy złotych) rencie...”

Już w dniu pogrzebu siostry Michała zaczęły oferować do sprzedaży nabyte z takim trudem maszyny rolnicze i nie zebrane jeszcze kartofle, buraki i zboże. Z uwagi na długi zaoponował wówczas Bank Spółdzielczy. Teściowa odmówiła spłaty kredytu (760 tys. złotych), a ja pisemnie zobowiązałam się uregulować należności do końca roku”.

EPILOG DOPISZE ŻYCIE

Nie możemy pójść niefrasobliwie i jak przedstawiciele władzy na szczeblu gminnym mówili przed sądem „nie pamiętam”. Tym bardziej, że sekretarz urzędu w rozmowie z nami kategorycznie stwierdził, że Naczelnik zawsze surowo przestrzegała formalno-prawnego rytuału zawierania umów o przekazanie ziemi za rentę. Do tego stopnia, że niechętnie powierzała ten obowiązek swojemu zastępcy. Pani Sekretarz wierzy, że Naczelnik mogła nie pamiętać tej umowy, ponieważ za wierała sobie sto podobnych, ale przecież nigdy nie odstępuje od przyjętej zasady pełnego dopełniania formalności.

Całą sprawę nie kończy wyrok Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim z trzech przynajmniej przyczyn.

Po pierwsze — jest to wyrok nieprawomocny, od którego przysługuje rewizja do Sądu Wojewódzkiego w Białymstoku. Jak zdołaliśmy się zorientować Anna zamierza to uczynić.

Po drugie — zakładając, co jest bardzo prawdopodobne, utrzymanie w mocy wyroku Sądu Rejonowego — Anna może wycofać powództwo przeciwko Skarbowi Państwa do odszkodowania na rzecz dzieci za straty jakie poniosły wskutek niedbalstwa pracowników Urzędu Miasta i Gminy.

Po trzecie — zainteresowane sprawą strony czeka jeszcze jedna sprawa w sądzie — o stwierdzenie nabycia spadku. Już dzisiaj wiadać problem jaki się tam wyłoni: co należy do masy spadkowej? Jaka część inwentarza i maszyn rolniczych? Jeżeli całość — to co z inwentarzem, który sprzedano w celu spłaty kredytu? Kredytu ciążącego przecież na gospodarstwie.

Many wrażeń, że będzie to prawdziwa hamigłowa dla sądu i pole do popisu dla miejscowych adwokatów.

BARBARA MAJEWSKA
JERZY ŚWIERAD

Listy DO REDAKCJI

MIESZKAĆ ZDROWO I TANIO

„System zdrowych i tanich jedno- i wielorodzinnych domków typu „Demeter” jest przykładem innego spojrzenia na budowę nawet całych osiedli bez ciężkiego betonu, żelaza i stali. W fazie budowy przewiduje on wykorzystanie lokalnych materiałów budowlanych: gliny, gipsu, drewna odpadowego oraz „wypielniczy” organicznych jak słoma rzepakowa, wióry i trociny. Ogrody (od 1000 do 3000 m kw.) mają być uprawiane bez użycia środków chemicznych. Jako broń przed chwastami i szkodnikami będą stosowane naturalne (podpatrzane w przyrodzie) metody pielęgnacji. (...) W Warszawie powstała już nawet spółdzielnia, której członkowie zamierzają wprowadzić całą ideę w życie. Również w „Gazecie Współczesnej” czytaliśmy o takiej możliwości, ale skończyło się na zaszyfrowaniu tego pięknego przedsięwzięcia. Wydaje się, jak dotychczas brak u nas ludzi z inicjatywą, o zacięciu organizatorskim, którzy przełamiłby panującą marazm.”

Według mnie należy rozważyć możliwość wykorzystania mocy przerobowych w istniejących fabrykach domów, do produkcji płyt budowlanych o odpowiednich parametrach w technologii ekologicznej (głina, gips, wióry i inne odpady tartaczne). Wydaje się ponadto, że niektóre materiały pochodzące z rozbiórek budowlanych są obecnie wykorzystywane w niewłaściwy sposób. Pilna potrzeba staje się stworzenie banku informacji o lokalizacji wykopisk gliny, gipsu oraz zasobów z odpadami drzewnymi i innymi materiałami typu ekologicznego.

Najważniejszą sprawą będzie jednak powołanie zespołu ludzi zaangażowanych w tego rodzaju budownictwo bez kompleksów do betonu i stali, którzy będą w stanie spojrzeć inaczej na budownictwo. Szczególnie wiele do powiedzenia powinni mieć tutaj młodzi architekci, urbanisci, budowlani, lekarze i ekolodzy zajmujący się ochroną środowiska naturalnego człowieka.”

Henryk B.

OD RED.: Zgadza się z uwagami czytelnika, że mieszkańcy naszego regionu zajmują bierną postawę wobec problemu budownictwa. Np. sprawa małych spółdzielni mieszkaniowych — w Warszawie powstało ich ponad sto i stanęły przed problemem braku terenów budowlanych. W Białymstoku działek nie brakuje ale nie ma ani jednej takiej spółdzielni. Czyżby wszyscy pogodzili się z perspektywą kilkunastu lat czekania na mieszkanie? Z drugiej jednak strony — powołanie zespołu ludzi metodą administracyjną — nie wydaje się być właściwym rozwiązaniem. (SW)

NIE SAMYM CHŁEBEM CZŁOWIEK ŻYJE...

„Jest nas, emerytów i rencistów, spora ilość, a obecna pora roku jest dla wielu szczególnie uciążliwa. Ten stan prowadzi do marazmu i do potęgowania różnych schorzeń. No cóż, takie jest prawo natury, takie jest życie.”

Przykrym wydaje się fakt, że w tak pięknym mieście, jakim jest Białystok, decydenci zapomnieli o potrzebie duchowej dla pewnej części społeczeństwa rekrutującej się z emerytów i rencistów. A przecież nie samym chlebem człowiek żyje. Ci ludzie zmęczeni życiem, zmęczeni są do obowiązków przebywania przez 24 godziny we własnym mieszkaniu, a to dlatego, że nie mają w mieście jakiegokolwiek własnego kąpielni, w którym mogliby spędzić kilka godzin, pograć w szachy, warcaby, brydża, poczytać gazety, wysłuchać pogadanki, odczytu itp. Takie odprężenie pozwoliłoby zapomnieć o wielu dolegliwościach.

Przykro patrzeć jak grupa zapaleńców biegnie od jednej świetlicy do drugiej, bo ta zamknięta, druga nieczynna — powód choroby personelu”, a jeszcze w innej musisz posiadać odpowiednią legitymację. To wszystko w moim przekonaniu wygląda żałośnie. Uważam, że kompetentne władze z czysto ludzkiego obowiązku powinny przydzielić tej grupie ludzi skromne lokum. Nie potrzebujemy żadnego personelu do prowadzenia tej placówki. Spośród siebie wyłonimy samorząd, który będzie czuwał nad czystością, porządkiem i działalnością tego obiektu.

Czy są w tym kierunku możliwości? Uważam, że tak. Dla przykładu podam, że nad kinem „Półkół” jest świetlica, nieczynna od lat, która z powodzeniem nadawałaby się do tego celu.”

Leonard Daszkiewicz

OD REDAKCJI: Wzruszył nas głęboko ten list. Wydrukujemy go z nadzieją, że władze miasta nie przejdą nad tą sprawą obojętnie. (Jg)

O DACH NAD GŁOWĄ

W dniu 2 września 1982 r. spłonął mój dom. Obliczyłem, że do jego odbudowy potrzeba 2.200 sztuk sipspekusu i na tę ilość złożyłem zamówienie w Urzędzie Gminy. Dotąd jednak przydziału nie uzyskałem. Teraz razem z trójmiem małych dzieci i starym ojcem mieszkam w chlewiek. Naczelnik o tym wie, a mimo to nie spieszy mi z pomocą. Dlaczego?

Józef Radziśiewicz

Radziśiewicz Stare

gmina Ciechanowiec

CZY NIE MOŻE BYĆ INACZEJ?

Sporo jeżdżę po kraju więc często korzystam z usług barów mlecznych. Doszłam do wniosku, że tak niemiernych obiadów jak w białostockim barze „Akademickim” nigdzie konsumentom nie serwują. Ostatnio uisołowałam zjeść w nim bardzo przypaloną zupę i tusty bigos na zimno. Okropność.

Gdzie indziej potrawy przypalone eliminuje się. Poza tym najpierw konsumenci wybierają dania z menu wypisanego na tablicy i płacą za nie, a następnie odbierają gorące posiłki. W białostockich barach jest odwrotnie. Potrawy w niewielkim wyborze wystawia się na półkę (po pewnym czasie są zaledwie letnie) i z talerzem podchodzi się do kasy, co jest po prostu niewygodne. Czy nie może być inaczej?

K. Solonowicz

Zambrow

JEDNI OSZCZĘDZAJĄ DRUGI MARNOTRAWIA...

...takiego zdania jest mieszkaniec Suwałk p. IRENA P., która z okien swego mieszkania codziennie obserwuje w wieżowcu przy ul. Korczaka 3 zapalone światła na klatce schodowej od zmierzchu do rana. To marnotrawstwo energii elektrycznej trwa od września ub.r. Czytelniczka zadaje w liście pytanie, kto płaci za niepotrzebnie zużywaną energię elektryczną? Kogo dzisiaj stać na taką rozrzutność?

Od red.: Argumenty w obu wypowiedziach naszych Czytelników trafiły nam do przekłoni. Podzielamy ich opinie. Toteż interesuje nas obecnie zdanie tych, pod adresem których padły powyższe uwagi.

(Ag)

Na mojej klatce schodowej — kończy list p. Irena P. — światła się nie marnuje. Może dlatego, że mieszkają tu inni lokatorzy Spółdzielni Mieszkaniowej w Suwałkach. (Jg)

W KOŃCU ubiegłego roku

Cech Rzemiosł Różnych w Białymstoku sprawdził z Centrali Handlowej „Unitra” w Warszawie części zamienne do telewizorów, w sumie 16 pozycji asortymentowo. Następnie asortymentowo podzielono je pomiędzy rzemieślników i zaproponowano kupno całego przydziału w

Skargi i... interwencje

Wszystko albo nic

myśl zasady: wszystko albo nic.

Nie wszystkim taka oferta przypadła do gustu, ponieważ każdy z rzemieślników zainteresowany był jedynie częściami, których zapasu akurat u siebie nie posiadał.

Czy zatem czyniąc w Warszawie starania o części zamienne nie należało uprzednio zebrać indywidualnych zamówień?

W Cechu Rzemiosł Różnych twierdzą, że taka praktyka nie zdążyła egzystować w przeszłości, bowiem niektórzy rzemieślnicy wycofywali własne zamówienia.

Spytaliśmy zatem czy w tej sytuacji nie należy po prostu odeprzeć pozycji asortymentowych, których rzemieślnicy nie chcą kupować, nakładając każdy sklep branżowy sprzedaż, że natychmiast ku zadowoleniu licznych klientów odchodzących od lady z przyszłowym kwitkiem. Zdaniem pracowników Cechu również to rozwiązanie nie jest do przyjęcia, bo nie mieści się w ramach ich możliwości.

W obliczu pustych półek sklepowych stanowiących Cechu w tej sprawie wydaje nam się paradoksem oraz przykładem marnotrawstwa i aserukarstwa. Wszak po co gromadzić zapasy tego co zagrożone jest przeterminowaniem, a innym obecnie jest potrzebne, a niedostępne. Nie widzimy też sensu w „uszcześliwianiu” rzemieślników nieprzydatnym dla nich towarami. (BM)

Pytanie

za 10 punktów

Kiedy będzie zapłać?

— Pyta rolnik ze wsi GOŁEBIE, gmina Poświętne, STANISŁAW PAPIŃSKI. Kilka tygodni temu do Bokutów, w Bokinach, zdał on padniętego świniaka. Nie dość, że — jak powiedział — oszaczrowano mnie na wadze, to jeszcze zwolekała z zapłata. Do pominięcia się swego na niewiele się zdaje, bo nikt nie chce rolnika wysłuchać.

A może jednak znajdzie się uczciwy urzędnik, który wysłucha pana Papińskiego i zwróci mu co trzeba. (St)

W odpowiedzi na krytykę

Kosztowne doświadczenia

Na zarzuty klienta, zawarte w jednym z listów opublikowanych w „Gazecie Współczesnej” z 22.12.82 r., otrzymaliśmy odpowiedź z Fabryki Urządzeń Grzewczych „Białwar” w Białymstoku. „Zarzut, iż zakład nasz pobiera za te same wyroby dwie różne ceny — pisze dyrektor Wacław Koszycki — jest pochopny i niegodny z prawdą. Wspomniane w liście ogrzewacze OW-10S i OW-10S-1 mają te same pojemności (10 l), ale różnią się rozwiązaniem konstrukcyjnym. W ogrzewaczu OW-10S zastosowano zbiornik szklany żaroodporny z warstwą elektrozgrzewalną i układem wentylacji z białym kwasoodpornym. Trwałość tego zbiornika wynosi ok. 8000 roboczo-godzin. Natomiast zbiornik w ogrzewaczu OW-10S wykonany ze stali i ocynkowany ornikowo, ma trwałość zaledwie 4000 godzin. Różnice konstrukcyjne są podane w instrukcji obsługi.”

Również zarzut odnośnie zmiany metody i wrecz nas krzywdzący. Od chwili powstania, zakład nasz kilkakrotnie zmieniał nazwę w wyniku decyzji władz zwierzchnich, po raz ostatni 1.07.82 r.

Ceny detaliczne ogrzewaczy wykonującej się szczegółowej kalkulacji, która została uzgodniona ze Zrzeszeniem Państwowego Handlu Wewnętrznego. Ceny naszych wyrobów były kontrolowane. Wysoka cena ogrzewacza OW-10S wynika z zakupu zbiornika szklanego u kooperanta — Hutys Skaia w Wołominie.”

OD RED.: Nie zostaliśmy do końca przekonani o bezpodatności zarzutów klienta. Dla niego ważna była różnica (ponad 2 tys. zł) w cenie przy identycznych danych technicznych obu urządzeń. O różnicach w trwałości mógł się on dowiedzieć dopiero z powyższych wyjaśnień dyrektora. Nie są ponadto wina klienta, tak częste zmiany nazwy zakładu, które — jak się okazuje — wyprzedzają czas druku gwarancji. (SW)



Mali sadyści

rozrywki — złapali waleśsajęcego się po osiedlu kota, u-mocniły mu ogon w benzynie i podpalili. Następnie biegając za żywą pochodnią, cisnęli wien kamieniami. Okrutnie i przerażające. Rodzice zapewne w tym czasie nie mieli pojęcia, gdzie przebywała ich dzieć i w co się bawia.

Inny przykład: rodzice 12-latkę szczylił się na spotkanie towarzyszyń w znajomych, że ich syn bez opieki spędził wakacje podróżując po kraju. Później po kilku tygodniach odkrył, że chłopiec przestał pokazywać się w szkole, a w kieszonkach jego odzieży znaleźli papierosy i zdjęcia pornograficzne.

Osobiście jestem zdania, że zbyt duża samodzielność dzieci — to jednak przesada, a jej zwolennikom chodzi nie tyle o efekty wychowawcze, ile o własną wygodę. (St)

OBYWATEL

LEKROĆ uczestnicząc w rozmowach na temat wychowania dzieci i młodzieży, tyleż razy okazuje się, że każdy z rozmówców ma w tej sprawie własny, odrębny od innych, pogląd. Różnice w stanowiskach gładzą się już w momencie, gdy mowa o tym, w jakim stopniu dziecko winno postępowanie samodzielnie i jaki w związku z tym zakres powinna mieć opieka i kontrola nad nim ze strony rodziców. Zwolennicy wyrabiania u dzieci samodzielności twierdzą, że na to nigdy nie jest za wcześnie, udzielając daleko idące swobody swoim pociechom, nie starając się też ingerować w ich sposób spędzania czasu.

Takich „samodzielnych” malolatków opisał niedawno jeden z naszych Czytelników z woj. suwalskiego. Otóż chłopcy — najprawdopodobniej dla



JEDEN niezbyt prze-mysłany przepis w akcie prawnym, i to uwa- le nie najwyższej rangi, a ile kłopotu może ludzkom sprawić. W tym przypadku już nawet nie o kłopoty i biurokratyczną udługę chodzi, ale

trudnie, że także umowę dzier-żawy potwierdził notariusz. Co do wydzierżawienia gospodarstwa i zarejestrowania umowy w urzędzie, nie można mieć żadnych zastrzeżeń. Sprawa jest oczywista i sama przez się zrozumiała. Nikt rozsądny o takie uwat-kuwanie uprawnień kat-koicznych nie może mieć żadnych pretensji. Ale ten do- datkowy wymóg potwierdze- nia umowy przez notariusza? Widocznie konstruktorzy systemu kartkowego nie da- rzylży urzędy gminne (i miej- skie) zbyt dużym zaufaniem. Nie dozwolili naczelnikom, że umowy fikcyjnych rejestro-

nowy organ administracji. Tak już jest w życiu, że żadne fuszerki i niedoróbki nie pozostają niezauważone. Legislacyjne także. Oto na- pisał jeden z Czytelników, że został pozbawiony kartek przysługujących mu wedle charakteru pracy w zakła- dzie upośledczonym, albo- wiem nie mógł wykazać się, iż zawarła przezeń umowa- umowa dzierżawy gospodar- stwa została „potwierdzona przez notariusza”. A nie mógł dlatego, że inna jed- ną osoba gospodarki społecz- nej, która gospodarstwo w dzierżawę na 10 lat prze- jąła, odmówiła udania się do

biura notarialnego, ponieważ nie widzi takiej potrzeby. I miała rację. Do ważności u- mowy dzierżawy to nie jest potrzebne. Co innego, gdyby chodziło o sprzedaż. O fikcyj- ności tej umowy nie może być mowy. Fakt jej zawar- cia i przyczyny, które do tego właściciela skłoniły (po- żar), dobrze są znane urzę- dowi gminy, a umowę za- aprobowata nadto jednostka nadzędna dzierżawcy. W ocenie zakładu pracy, odpo- wiedzialnego za wydanie właściwych kartek swoim pracownikom, uszytko to jednak nie wystarczy. Umowa nie jest przez notariusza potwierdzona, a zatem dla celów kartkowych nieważna. Tak, fakty jej nie było. O takie postawienie sprawy nie sposób mieć pretensję do pracowników wyznaczonych do rozdzielnictwa kartek. Oni stosują się do wydanych w tym zakresie przepisów. Nie ich jest rzeczą oceniać, na ile są one trafne i spo- łecznie użyteczne, ani czy są spójne z innymi przepisami prawa. A że ktoś ponosi z tego powodu szkodę, to już inna sprawa. Jakżeż jest wyjść? O tym za tydzień

JUSTYN

Niefortunny przepis

o wczel całkiem podstawowa, o karty zaopatrzenia kategorii odpowiedniej do wykonywanej pracy. Ale zacznijmy po kolei, od przepisu. Zarządzenie nr 43/81 ministra Handlu Wewnętrznego i Usług z 19 grudnia 1981 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży towarów na podstawie kart zaopatrzenia w załączniku nr 1 pkt 12 po- wiada: „Właściciele gospodarstw rolnych powyżej 0,5 ha, równocześnie zatrudnieni w innych galeziach gospodar- darki narodowej, w przypadku przekazania gospodar- stwa w dzierżawę na pod- stawie umowy potwierdzonej przez notariusza i zarejestro- wanej we właściwym tere- nowo organie administracji państwowej otrzymują karty zaopatrzenia w zależności od charakteru wykonywanej pracy”.

Abym więc właściciel gospodarstwa rolnego mógł otrzy- mać kartę zaopatrzenia wed- ług kategorii odpowiadają- jącej charakterowi jego pracy to jednostce gospodarki społecz- nej, musi wykazać w swoim zakładzie pracy: po pierwsze, że gospodarstwo wydzierżawia, po drugie, że umowę dzierżawy zarejestro- wał w urzędzie gminy i po

wać nie będa. Wprowadzili więc nad tymi czynnościami urzędowymi jeszcze specjal- ny nadzór notarialny w postaci „potwierdzenia u- mowy”. Na czym właściwie ma polegać owo potwierdze- nie umowy dzierżawy przez notariusza, nie wiadomo. Prawo o notariacie takich czynności notarialnych nie przewiduje. A nie sądzę też, aby przepisy o systemie kart- kowym miały moc wyzna- czania państwowego biurom notarialnym czynności do- datkowych, nie przewidzia- nych prawem. Takie zmiany wymagają ustawy. Jed- nym sposobem pogodzenia tej kolizji przepisów jest przyjęcie, iż chodzi tu nie o potwierdzenie umowy lecz o potwierdzenie autentycz- ności podpisów stron, zło- żonych na dokumencie umowy dzierżawy gospodarstwa rolnego. Równie dobrze mógłby to uczynić naczelnik gminy, jeżeli już uznawać za nie- wystarczającą „(dla czego?)” samą rejestrację umowy przez naczelnika. Zresztą prawo o notariacie wyraźnie stanowi, iż w miejscowościach, w których nie ma biu- ra notarialnego, do stwierd- żania autentyczności pod- pisów uprawniony jest tere-

nowy organ administracji. Tak już jest w życiu, że żadne fuszerki i niedoróbki nie pozostają niezauważone. Legislacyjne także. Oto na- pisał jeden z Czytelników, że został pozbawiony kartek przysługujących mu wedle charakteru pracy w zakła- dzie upośledczonym, albo- wiem nie mógł wykazać się, iż zawarła przezeń umowa- umowa dzierżawy gospodar- stwa została „potwierdzona przez notariusza”. A nie mógł dlatego, że inna jed- ną osoba gospodarki społecz- nej, która gospodarstwo w dzierżawę na 10 lat prze- jąła, odmówiła udania się do

Zdaniem Czytelników

NIEGOSPODARNOSC

Nowe, piękne osiedle Sto- neczny Stok mogłoby być sta- dum Białegostoku, gdyby z miejsca usuwano różnego typu usterek denerwujące nie tyl- ko mieszkańców, ale i przy- byszy z innych dzielnic — powiedział nam mieszkaniec ul. Stromej, pan Antoni K. — Wiosną zerwano asfalt do re- montu jezdni. Nawierzchnie zalano nowym asfaltem, a zwaly starego do dziś zalega- ją chodniki, co przeszkadza przechodniom, tworzy bala- gan, a także jest marnotraw- stwem, bo nawet kawałki as- falta (a obojętne jest tego za- dwie ciężarówka) mogą się jeszcze przydać.

Nie opodal, przy ul. Stromej latem przekopywano kanał na rury i zaistniałowało studzien- kie ale nie obudowano jej. Wskutek czego utworzył się doł będący, niebezpieczną pu- łapką dla pojazdów. Do czasu wyrównania jezdni, można by- ło choćby tymczasowo zasypać wgłębienie piachem. Moim zdaniem, oba fakty świadczą o niegospodarności firm pro- wadzących tego rodzaju prace na naszych ulicach.

LATOW POSTAWIĆ ZNAK DROGOWY, GORZĘ — Z UZASADNIENIEM

Od niedawna ul. Wesolą w Białymstoku oznakowano ja-

kó jednokierunkową. Faktem jest, że wąska jezdnia przy parkujących obok krawężni- ków samochodach, stała się u- ciążliwą dla jazdy w obu kie- runkach. — Tymczasem nam Czytelnik p. Ryszard S., od wielu lat mieszkający przy Wesolej. — Z drugiej strony jednak, mieszczą się tu punk- ty usługowe, sklepy, restaura- cja „Kaukas”, poczta, apte- ka, do których to placówek do- jazd jest teraz znacznie u- trudniony. Rozdziel też pod- jeżdżają takśkawkarza na po- stój „taxi”. Nie kalkuluję się im dalekie okazy. Podobne pro- blemy mają zresztą także zmo- toryzowani mieszkańcy o- siedla.

Moim zdaniem — mówi Czytelnik — wystarczyłby znak zakazu zatrzymywania się pojazdów wzdłuż całej uli- cy. W połowie jej znajduje się przecież duży i nie wykorzy- stywany parking, jest też kilka zatok. A więc kwestia zatrzy- mania się na krócej czy dłużej nie stanowiłaby kłopotu. Na- tomiast jednokierunkowość przy braku ulicy równoległej — to już problem, uciążliwość, no i — większe zużycie pali- wa.

Od red.: Argumenty w obu wypowiedziach naszych Czy- telników trafiły nam do prze- kłoni. Podzielamy ich opi- nie. Toteż interesuje nas obec- nie zdanie tych, pod adresem których padły powyższe uwagi.

(Ag)

PAŃSTWOWY OŚRODEK MASZYNOWY
w Gajewie k/Giżycka

POLECA USŁUGI

w zakresie czyszczenia zbiorników
po paliwach płynnych.

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Napraw i Usług,
tel. Giżycko 23-47 wew. 211.

Termin przyjmowania zgłoszeń upływa 31 marca 1983
roku.

O terminie realizacji zlecenia decydować będzie ko-
lejność zgłoszeń.

K 5112-0

RSW „PRASA-KSIĄŻKA-RUCH”
BIAŁOSTOCKIE WYDAWNICTWO PRASOWE
w BIAŁYMSTOKU
przy ul. Wesołowskiego 1

OFERUJE DO SPRZEDAŻY
łącznie telefoniczną — konferencyjną typu:
KG-5f (12 numerową) w cenie 27.578 zł.

Informacja: telefon 232-41, wew. 205 w godz. 8—15.

USŁUGI

WPHW — naprawa i instaluje:
Sprzęt gospodarstwa domowego
— Sienkiewicza 42 tel. 955,
333-48, wew. 2

— Lipowa 45 tel. 223-08
— Mickiewicza 25 tel. 415-882
— Narowska 6 tel. 237-70
K 2-0

Sprzęt radio-telewizyjny
— Warszawa 79 tel. 955, 414-699
— Narowska 6 tel. 237-70
— Oleśnicka 25 tel. 233-13
— Lipowa 45 tel. 223-08
— Mickiewicza 25 tel. 415-882
K 2-0

Anteny, radiotelefony, nagłoś-
nienia, mikrofony
— Aleja 1 Maja 29 tel. 416-109,
K 3-0

NAPRAWA radiotelefonów, telero-
zaworów kolorowych 333-52, Matczysz-
ki, g 8279-0

Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu zgonu

Kol. CZESŁAWOWI
OWCZARZUKOWI

Ojca

składają:
Dyrekcja i pracownicy Okrę-
gowego Inspektoratu PIH w
Białymstoku. K 15-1

Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Kol. ALINIE
MIELESZKO

Ojca

składają:
współpracownicy Okręgowo-
go Sądu Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w Białymstoku. K 38-1

Wyrazy głębokiego żalu i współ-
czucia

Kol. RODZINIE

z powodu zgonu

Anny Mikulskiej

składają:
Dyrekcja i współpracownicy
PWR „Agnieszka” w Białym-
stoku. K 35-1

Wyrazy szczerzego i głębokiego
współczucia

Kol. JÓZEFIE
SADOWSKIEJ

Matki

składają:
Dyrekcja, POP i Pracownicy
Przedsiębiorstwa Handlu
Sprzętem Rolniczym „Agro-
ma”. K 34-1

Wyrazy szczerzego i głębokiego
współczucia

Kol. STEFANOWI
BOBELI

Żony

składają:
Dyrekcja, POP, kolejarzy i ko-
lejarzy, Przedsiębiorstwa
Produkcji Elementów Budow-
lanych „Fadom” w Białym-
stoku. K 12-1

Wyrazy szczerzego i głębokiego
współczucia

Kol. WŁADYSŁAWOWI
WOJSZOWI

Ojca

składają:
współpracownicy Zambrow-
skiej Spółdzielni Mieszkaniowej
w Zambrowie. K 14-1

Wyrazy szczerzego i głębokiego
współczucia

Kol. HENRYKOWI
KUROWSKIEMU

Żony

składają:
Dyrekcja i współpracownicy
ElTOR Białystok. K 18-1

Wyrazy szczerzego i głębokiego
współczucia

Kol. BARBARZE
SANKO

Matki

składają:
Zarząd i współpracownicy
Spółdzielni Pracy „Promot”
w Białymstoku. K 43-1

Wyrazy szczerzego i głębokiego
współczucia

Kol. HENRYKOWI
KUROWSKIEMU

Żony

składają:
kolejanki i koledzy z Pra-
cowni Projektowej Zopatr-
zenia Rolnictwa w Wodę BPWM
w Białymstoku. K 37-1

OFERUJEMY DO SPRZEDAŻY
N/W PREFABRYKATY DROGOWE:

1. krawężniki drogowe,
2. płyty betonowe „Jomb”,
3. obrzeża trawnikowe,

PRZYJMujemy zamówienia na produkcję w
roku 1983 w ramach luzów produkcyjnych n/w pre-
fabrykatów:

1. krawężniki drogowe o wym. 100x30x20 cm
2. obrzeża trawnikowe o wym. 50x24x 6 cm
3. płyty drogowe „Jomb” o wym. 100x70x12 cm
4. płytki chodnikowe o wym. 50x50x 7 cm
5. płyty drogowe o wym. 50x50x12 cm

Zamówienia prosimy kierować na adres:

ZAKŁAD BUDOWLANO-REMONTOWY
SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
w ŁOMŻY, ul. Bema 10, tel. 42-38.
K 5091-1

P. P. „POLMOZBYT” w BIAŁYMSTOKU
poszukuje do wydzierżawienia
pomieszczenia magazynowe o powierzchni 460 m kw.
ze sprawną instalacją elektryczną, instalacją wodno-
kanalizacyjną i pomieszczeniami socjalnymi dla pra-
cowników.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Administracyjny, telefon
414-413 lub 268-32 414-408, wew. 22 414-407, wew. 22
K 36-0

LOKALE

ODSTĄPIE pokoi z oddzielnym
wciskiem, parawan, futro — sprze-
dam. Kawalerska 58. g 12084-0

MIESZKANIE (50 m kwadr.) —
sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń
„P”. g 12083-1

MŁDE małżeństwo poszukuje
mieszkania — najchętniej w bloku
— na okres 2 lat. Możliwość
opłaty z góry. Tel. 203-63 (w godz.
17-20). g 12070-0

MŁDE bezdzietne małżeństwo
poszukuje samodzielnego miesz-
kania — najchętniej w centrum
na okres 1 roku. Tel. 244-46 (w
godz. 13). g 12070-0

M-2 (Wierzbowa) zamienię na po-
dobne w innej dzielnicy. Białys-
tok, tel. 416-758. g 12071-0

„FIATA” 126 p. fabrycznie nowy
— sprzedam. Białystok, Gospo-
darska 21. g 12041-00

„FIATA” 126 p. nowy — sprze-
dam. Tel. 215-67 (po godz. 15). g 7-1

„NYSE” 522 Towar — sprze-
dam. Kozłowa 30, gm. Dobrzyń. g 13-1

„WARSZAWA” M-20 — sprzedam.
Oferty Biuro Ogłoszeń „P”. g 12081-1

„ZASTAWA” 1100 P (rok 1979)
— sprzedam. Białystok, tel. 240-56
(po godz. 15). g 12083-1

OPONY nowe lub używane do
„Syrany” — kupię, tel. 251-57. g 12083-1

PRACA

MŁDY, solidny podjęcie prac
prywatną. Oferty Biuro Ogłoszeń
„P”. g 51-1

DO punktu gastronomicznego
przyjeżdżają. Oferty Biuro
Ogłoszeń „P”. g 12072-1

ZATRUDNIĘ do uruchomienia
produkcji doświadczonych dzie-
ciarzy. Białystok, tel. 419-350.
Nowicki. g 11923-00

Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu zgonu

Kol. BARBARZE
SANKO

Matki

składają:
Zarząd i współpracownicy
Spółdzielni Pracy „Promot”
w Białymstoku. K 43-1

Wyrazy szczerzego i głębokiego
współczucia

Kol. RODZINIE

z powodu śmierci

Kol. Ireny
Senderackiej

składają:
Zarząd i pracownicy „Spo-
łem” WSS w Białymstoku. K 17-1

Wyrazy głębokiego żalu i współ-
czucia

Kol. WŁADYSŁAWOWI
WOJSZOWI

Ojca

składają:
współpracownicy Zambrow-
skiej Spółdzielni Mieszkaniowej
w Zambrowie. K 14-1

Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu zgonu

Kol. HENRYKOWI
KUROWSKIEMU

Żony

składają:
Dyrekcja i współpracownicy
ElTOR Białystok. K 18-1

Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Kol. RODZINIE

z powodu śmierci

Kol. Ireny
Senderackiej

składają:
Zarząd i pracownicy „Spo-
łem” WSS w Białymstoku. K 17-1

Wyrazy głębokiego żalu i współ-
czucia

Kol. WŁADYSŁAWOWI
WOJSZOWI

Ojca

składają:
współpracownicy Zambrow-
skiej Spółdzielni Mieszkaniowej
w Zambrowie. K 14-1

Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu zgonu

Kol. HENRYKOWI
KUROWSKIEMU

Żony

składają:
Dyrekcja i współpracownicy
ElTOR Białystok. K 18-1

Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Kol. BARBARZE
SANKO

Matki

składają:
Zarząd i współpracownicy
Spółdzielni Pracy „Promot”
w Białymstoku. K 43-1

SUWAŃSKIE ZAKŁADY DROBIARSKIE
w SUWAŃKACH

OFERUJĄ
po atrakcyjnych cenach
piskletą kurze ogólnoużytkowe
w miesiącach od stycznia do czerwca 1983 r.

Wszyscy zainteresowani, którzy dotychczas nie za-
mówili kurcząt w KGW i SKR-ach mogą wpłacać
załączki w następujących jednostkach:

- Zakład Wylegu Drobiu — Augustów, ul. Wojska
Polskiego 63,
- Zakład Wylegu Drobiu — Bakałarzewo, ul. Młyn-
ska 14,
- Zakład Wylegu Drobiu — Elk, ul. Sikorskiego 13,
- Zakład Wylegu Drobiu — Olecko, ul. Zwycię-
stwa 12,
- Zakład Wylegu Drobiu — Prosk, ul. Krótka 3,
- Zakład Drobiarski — Giżycko, ul. Turystyczna 3

Dział Kontraktacji.

Blizszych informacji dotyczących odbioru piskląt
udzielają w/w zakłady.

K 5074-00

FABRYKA WYROBÓW RUNOWYCH „BIRUNA”
w BIAŁYMSTOKU
ul. Nowotki 15

OFERUJE DO SPRZEDAŻY
odbiorcom państwowym, uspołecznionym i prywat-
nym
odpady produkcyjne (polipropylen, acrylic).

Odpady te nadają się do ocieplania budynków, usz-
celniania drzwi i okien itp.

Odbiór własnym transportem w godz. 8.30—15.

Informacji udziela Dział Zaopatrzenia, telefon bez-
pośredni 214-24 lub 224-51, wew. 205.

K 5117-1

ROZNE

POLSKI — egzamin, mgr Maśl-
ska, 222-45. g 11837-00

PRZEBŁAKAŁ się czarny pudel
na ul. Podewornej, Odbiór —
Antonikowska 3 „A” m 35. g 12080-1

RADIOKASZETOFON Sharp GF-
4082 Dolby, APSS, nowy —
sprzedam, tel. 203-33. g 11869-00

ŁÓŻECZKO metalowe i drewnia-
ne — sprzedam. Białystok, ulica
Ragłinska 51 (po 19). g 12057-1

ODKUPIĘ lub wynajmę garaż —
centrum miasta. Tel. 232-52. g 12074-1

URZĄDZENIE do wulkanizacji
detek i opon — kupię, Białystok,
ul. Moniuszki 3. g 12-1

FORMY studienne przekrój 100
— kupię, Elektryczny
— sprzedam. Powiśrowski, Krynyn,
Goniatka 16. g 12053-1

WILLE — sprzedam. Irena Kow-
nacka, Wasilków, ul. Prosta 7. g 12068-1

PÓŁ bliźniak wraz z budynkiem
gospodarczym — sprzedam. Sokół-
ka, ul. Wspólna 14, tel. 30-03. g 12067-1

DOM piętrowy, jednorodzinny —
sprzedam. Edward Zeman, 11-510
Wydmyny, ul. Mickiewicza 3. g 12062-1

PÓŁ domu z ogrodem — sprze-
dam. Wiadomość: Łomża, Kier-
kowa 88. g 3369-0

„VISTULE” — sprzedam. Hajnów-
ka, Czarli 6. g 12078-1

ZGUBY

SKRADZIONO wkładkę zaopa-
trzenia H 427028. Dzielęcka
Helena. g 1-1

ZGUBIONO wkładki zaopatrzenia
H 92322 Popławska Alina. 623228
Urzuła, 62322 Sylwia. g 1-1

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia
Nr 570393. Wiszowskiej Lech. g 4-1

SKRADZIONO wkładkę zaopatr-
zenia H 597854. Wiśniewska Czesława. g 4-1

SKRADZIONO wkładkę zaopa-
trzenia H 425319. Bezzubik Edward
Bogumił. g 8-1

SKRADZIONO wkładkę zaopa-
trzenia H 158129. Sawoń
Małgorzata. g 17-1

ZGUBIONO wkładki zaopatrzenia
H 614473. Eliazuk Agnieszka H
614473 Stanisław. g 18-1

SKRADZIONO wkładkę zaopa-
trzenia SH 444272. Wiśko Alek-
sander. g 20-1

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia
H 865596. Holowienko Stefania. g 21-1

ZAGUBIONO wkładkę zaopatr-
zenia H 365411 na nazwisko
Pawlik Leszek. g 3332-1

SKRADZIONO wkładki zaopatr-
zenia H 367243-4, nr 367231 —
Sobczyk Halina, Marian i Danusia. g 3351-1

ZGUBIONO zostały wkładki zaopa-
trzenia H 122789 De. 122789 De.
Wielki Radził, seria Ae Nr
122785 Derewońska Anna. g 3332-1

ZGUBIONO wkładki zaopatrzenia
H 626267 Wiśniewska Janina
seria Am 626267. g 3376-1

MINISTERSTWO LEŚNICTWA
I PRZEMYSŁU DRZEWNEGO

OGLASZA KONKURS
NA STANOWISKO DYREKTORA
ZAKŁADÓW PŁYT WIOROWYCH
w SUWAŃKACH, ul. Armii Czerwonej 64.

1. Wymagane kwalifikacje:
— wykształcenie wyższe
— staż pracy minimum 8 lat w tym co najmniej
4 lata na stanowiskach kierowniczych
— znajomość zagadnień z zakresu funkcjonowania
i kierowania przedsiębiorstwem państwowym.
2. Oferty winny zawierać:
— podanie i kwestionariusz osobowy
— życiorys
— dyplom ukończenia studiów wyższych
— świadectwa pracy z poprzednich miejsc pracy
— opinie zawodowe z ostatnich 4 lat pracy.
3. Oferty należy składać pod adresem:
Ministerstwo Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego
Departament Spraw Osobowych i Szkolenia
ul. Wawelska 52/54
00-922 Warszawa
w terminie do dnia 14 stycznia 1983 roku.
4. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w dniu
21 stycznia 1983 r. o godz. 10
w siedzibie przedsiębiorstwa.

K 5109-1

ATRAKCYJNY ZAWÓD ZDOBĘDZIESZ
ZGLASZAJĄC SIĘ NA
KURSY PISANIA NA MASZYNIE
organizowane przez Oddział Warszawski Stowarzy-
szenia Stenografów i Maszynistów w Polsce.

Zapisy i informacje:
codziennie w godz. 9—15
w Zespole Szkół Handlowo-Ekonomicznych,
Białystok, ul. Bema 105, tel. 236-09. K 19-0

KOMUNIKAT

WYDZIAŁ FINANSOWY I PLANOWANIA
URZĘDU MIEJSKIEGO W ELKU

informuje, że

zgodnie z § 1 ust. 1, pkt. 1—6 Rozporządzenia Mini-
stra Finansów z dnia 6 marca 1982 r. w sprawie nie-
których podatków i opłat (Dz. U. Nr 10 z dnia
2.IV.1982 r. poz. 78) właściciele, posiadacze, użyt-
kownicy nieruchomości w terminie

do dnia 31 stycznia 1983 roku

winni zgłosić się do Urzędu Miejskiego
w celu wypełnienia wykazów nieruchomości.

K 16-1

KOMUNIKAT

W dniu 13—14 stycznia 1983 r. w pokoju Nr 8
URZĘDU GMINY W JUCHNOWCU DOLNYM
wyłożony zostanie do publicznego wglądu

**PROJEKT MIEJSKOWEGO PLANU SZCZEGÓŁO-
WEGO ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNE-
GO części wsi KŁEOSIN położonej w rejonie ulic:**
— Żeromskiego, Kruczkowskiego, Staffa.

W czasie wyłożenia w godz. 10—15 będą udzielane
niezbędne wyjaśnienia dotyczące planu, a zaintereso-
wani mogą składać wnioski i uwagi.

K 4842-1

Rejon Energetyczny Białystok przepara odbiorców za przerwy w
dostawie energii elektrycznej, które wystąpią:

- w dniach od 11.1—31.1.83 r. w godz. 7—15 w miejscowościach: Borki,
Królowy Most, Nowosól, K. Zakł., Żalutka, Chlewnia, SKR,
Żalutka, w. Sopot, Królowy Most, Przechody, Kołodno, SKR,
Pałatka.

W/w przerwy spowodowane są remontem linii zasilającej 15 kV.
Blizszych informacji udziela Pogotowie Elektryczne, tel. 991. K 51-1

DZIAŁALNOŚĆ budowlana na terenie
Białegostoku — kupię. Telefon
410-933. g 12073-1

10 HA ziemi i zabudowania w do-
brym stanie — sprzedam. Kowale
8, 17-132 Wysoki. g 12070-1

GOSPODARSTWO rolne 8,11 ha —
dom, obora murowana, stodoła
drewniana — sprzedam. Wiado-
mość: Zuzanna Sulewska, Kalno-
wo 1, p.ta Piłatka, woj. łom-
żyński. p 3370-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

**Teatr Dramatyczny im. A. Wę-
glińskiego** — nieczynny
Białostocki Teatr Lalek — nie-
czynny.

KINA

„Poko” — „Czas apokalipsy”,
prod. USA, panor. kol. (od lat 18),
godz. 16 i 19.

„Fon” — „Zasiłek”, prod. polsk.
(od lat 15), godz. 10.30, 13.00, 15.30,
17.45 i 20.00 (ostatni dzień).

„Syrana” — nieczynny (remont)

„Studio” — „Imperium namiet-
nika”, prod. jap. (od lat 18), godz.
13.30, 17.45 i 20.00 (ostatni dzień).

„Forum” — „DKF, GAG” — pro-
jektacja klubowa, godz. 17.30.

KINA W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIM

Bielski Podlaski — „Wejście smoka”,
prod. Hongkong-USA (od lat 18).

Dąbrowa Białostocka — „Baroco”,
prod. franc. (od lat 18).

Hajnówka — „Mamo, ja żyję”,
prod. NRD (od lat 15).

Sokołka — „Głosy”, prod. polsk.
(od lat 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millennium” — „Wejście
smoka”, prod. Hongkong-USA
(od lat 18).

Łomża „Październik” — „Afera
Concorde”, prod. węg. (od lat 15).

Grajewo — „Przeprowadzka”,
prod. polsk. (od lat 18).

Kolno — „Zemsta wilka mors-
kiego”, prod. rum. (b.o.).

Zambrow — „Dubler”, prod.
franc. (od lat 12).

SUWAŃSKIM

Suwałki „Baltyk” — „Tess”,
prod. franc. (od lat 15).

Elk „Orzeł” — „Kapitan hajdu-
ków”, prod. rum. (od lat 12).

Elk „Polonia” — „Konopielka”,
prod. polsk. (od lat 15).

Elk „Zorza” — „Port lotniczy
77”, prod. USA (od lat 15).

Giżycko — „Chan Asparuch”,
cz. III, prod. bułg. (od lat 18).

Olecko — „Lot nad kukielczym
gniazdem”, prod. USA (od lat 18).

Pisz — „Brutalny pojedynek”,
prod. rum. (od lat 12).

Węgorzewo — „Nosteratu wam-
pir”, prod. RFN (od lat 18).

MUZEA

Muzeum Rolnictwa w Ciecha-
nowcu — czynne codziennie w
godz. 9—16, w poniedziałki i dni
poświęcone zwiedzanie tylko po
uzgodnieniu. Wystawy stałe: mo-
nografia K. Kluka, historia upra-
wy ziemi, mechanizacja, transport
wiejski, taktwo ludowe, rybowl-
stwo słodkowodne, pszczelarstwo,
skansen — mazuwiecko-podlaski,
Muzeum Weterynaryi. Wystawa
czasowa: „Łowicwo — trofaja i
fotografy”.

Muzea w Białymstoku — nie-
czynne

Muzea w Suwałkach — nieczyn-
ne

WYSTAWY

Galeria „Art” w Białymstoku —
czynna codziennie (z wyjątkiem
sobót i niedziel) w godz. 11—18.

Wystawy w Łomży i Suwałkach
— nieczynne.

Radio i TV

RADIO

PROGRAM I

Wiadomości: 0.05, 1.00, 2.00, 3.00,
4.00, 5.00, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00,
13.00, 14.00, 15.00, 17.00, 18.00, 20.00,
23.00, 0.02 Wczoraj w Polsce; 1.07
Na muzycznej antenie Szczecina;
5.05 Zielone Studio; 6.15 Muzyka
na dzień dobry; 6.30 Przegląd pra-
sy; 6.40 Muzyka; 7.00 Dziennik po-
ranny; 7.30 Przegląd prasy; 7.40
Muzyka; 8.15 Obserwacje; 8.30
Przegląd prasy; 8.45 Zolnierski
kwadrans; 9.00 Cztery pory roku;
10.30 „Panny z Wilka” — odc.
pow.; 11.05 Koncert przed hejna-
łem; 12.05 z kraju i ze świata;
12.45 Rolniczy kwadrans; 13.10 Tu
radio kierowców; 13.20 Rytm
sprzed lat; 13.40 Solo i z zespołem;
14.05 Gwiazdy jazzu i ich nagra-
nia; 14.50 Wierze M. Billar; 15.10
Studio Młodych; 16.05 Muzyka i
Aktualności; 16.40 Polska pieśń i
melodie; 17.10 Panorama świata;
17.20 Kamerton; 18.05 Refleksje;
18.30 ABC piosenki; 18.50 „Rano
przeszedł huragan” — odc. pow.;
19.10 Dziennik wieczorny; 19.30 Z
naszej fonoteki; 20.05 Koncert ży-
ski; 20.35 Śpiewa E. Jankowski; 20.45
Kronika sportowa; 21.10 Wie-
le dzieł, wietory wykonawcy;
22.00 Dziennik wieczorny i wiado-
mości sportowe; 23.20 Jutro w na-
szym programie; 23.40 Rozmowa
o Trzecim Świecie; 23.10 Panorama
świata; 23.30 Zbliżenia; 23.50 Jaz-
wa dobranoc.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00,
15.00, 16.00, 17.00, 18.00; 7.00 Zapra-
szamy do Trójki; 8.15 Polityka;
9.05 Zaczynamy we dwoje; 9.50
„Polska Plastyka” — fragm. kszątki;
10.00 Kiermasz płyt; 10.30 Gitarzy-
ści grają przeboje; 11.00 Śpiewać
swing; 11.30 Prosto z kraju; 12.00
W tonacji Trójki; 13.00 „Zabie-
drodza” — odc. pow.; 13.10 Pow-
tórka z rozrywki; 14.00 M. Perahia
w koncertach fortepianowych
Mozarta; 15.05 Zespół „Blues Oy-
ster Cult”; 15.30 Złote lata swin-
gu; 16.00 Zapraszamy do Trójki;
17.30 Polityka; 18.05 Informacje
sportowe; 19.00 „Trzej towarzy-
sze” — odc. pow.; 19.30 Mała wie-
czorna suita; 19.50 „Polska Pla-
styka” — fragm. kszątki; 20.00 Stu-
dio nagrań; 20.40 Klub samouków;
21.00 Blizszy oddech bluesa; 21.30
Klub samouków; 21.45 Godzina jaz-
zy

PROGRAM II

Wiadomości: 5.30, 7.30, 9.30, 11.30,
13.30, 15.30, 21.30, 23.45; 5.30 Poran-
ne sygnały; 8.30 „Ferdynand” —
odc. pow.; 8.45 Aktualności; 9.05
Język polski kl. II; 9.30 Radio Mo-
skwa; 10.00 Język polski kl. VI;
10.25 Soliści i kameraliści; 11.00

zł. 24.25 za godzinę w 10 minut;
23.00 Zapraszamy do Trójki; 23.55
Północ poetów.

PROGRAM IV

Wiadomości: 6.00, 9.00, 12.00, 15.00,
17.00, 19.00, 22.30; 6.05 z malowane-
i skrzyni; 6.30 Program lokalny; 6.50
Poranna serenade; 9.05 Dobra
wieczorna — fragm. kszątki; 9.30
Co kto lubi; 10.00 Opera prze-
biegi; 10.30 z muzycznych nagrań
bratni radjofoni; 11.00 „Maty-
siakowie”; 11.30 Muzyka różnych
narodów; 12.05 Od Bacha do Ba-
rtoka; 13.00 Śpiewa K. Prońko; 13.15
W. Tebe Jazzy 13.45 „Moja wielka
Babel” — gawędy literackie; 14.00
Stereofoniczne archiwum polskiej
piosenki; 14.30 T. Skwigowski —
kompozytor i pedagog; 15.05 Pan-
orama literacka; 15.30 Popołudnie
melomana; 17.05 Program lokalny;
18.30 Poezja i muzyka; 19.05 Kłasy-
cy muzyki romantycznej; 19.30
Dziennik Trójki; 20.00 Klub
Wieczór w Filharmonii; 21.00 Klub
Stereo; 22.40 Muzyka polska sprzed
stuleci; 23.30 Głosy, instrumenty,
nastroje; 0.35 Program na jutro.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

6.30 Białostocki Radiowy Kurier
Poranny; 7.30 Listy, sprawy, inter-
wencje — opr. J. Weroniczka;
7.30 „Czy rolnik zima spi?” — rep.
M. Liberałskiego; 7.40 Poranna
mozaika; 17.05 Co przyniósł dzień;
17.10 z polskiej fonoteki (stereo);
17.25 „Pierwszy kawalerski” — ga-
wędka K. Wojtowicza; 17.35 Muzy-
ka — opr. A. Maciorowski (stereo).

TELEWIZJA

PROGRAM I

13.30 i 14.00 TTR
15.25 NURT — Filozofia
15.35 Program dnia
17.00 Film dokumentalny
18.00 Popularne arie operowe
Śpiewa Maria Olkisz
19.20 Echo stadionów
19.30 Dobranoc
19.30 „Diagnoza”
19.30 Dziennik Telewizyjny

20.15 Teatr TV: E. Browne —
„Taniec rodzinny”
21.45 „Świat i my” — publi-
cytyka międzynarodowa
22.15 Dziennik
22.35 Pieśń Włodzimierza Wyso-
ckiego

PROGRAM II

17.35 Program lokalny
17.38 Program lokalny
18.00 Telewizyjna Lista Przebo-
jów
18.30 „Walkowa pani” — rep.
19.00 Program lokalny
19.30 Dziennik Telewizyjny
19.35 Zapisów — montaż progra-
mów interwizyjnych
20.00 „Parada rytmów i melodii”
— program rozrywkowy TV NRD
20.40 Aktualności — rozmowa nt.
integracji gospodarczej krajów
sojalistycznych
20.50 „W Moskwie i gdzie in-
dziej” — fil. film.
21.15 Kwadrans z literaturą —
K. Świętochowski czyta prozę
Czyngisza Ajmatowa
21.30 „Pasterz i jego pies” —
film dokument.
21.40 „Kobieta z murarskiej za-
prawy” — film obyczajowy prod.
Jugosł.

Wrazie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe,
ul. Krasieńskiego 1, tel. Batura we-
zwać 999, tel. informacji pogotowia
222-22

Ambulatorium Pogotowia, ul. M.
Fornalskiego 11, tel. 340-41; interni-
styczne, pediatryczne, ginekologicz-
ne, stomatologiczne, zabiegowe,

SPORT

Z KRAJU
I ZE ŚWIATA

ZWYCIĘSTWO SOFII

W 24 TURNIEJACH

WYZWOLENIA WARSZAWY

W ostatnim dniu turnieju zdecydowany faworyt zespół Sofii odniósł kolejny zwycięstwo, kończąc turniej bez porażki. Tym razem przeciwnikiem Polaków była nasza kadra młodzieżowa, występująca jako Warszawa I. Pomimo ambicji, Bomenian nie udało się ugrać zwycięstwa. W drugim meczu ostatniego dnia turnieju Warszawa I (Legia) pokonała Lublin 101:64 (44:30).

Koncowca tabela turnieju:
1. Sofia 5 zwycięstw
2. Warszawa IV (AZS AWF) 3 zw.
3. Warszawa II (Legia) 3 zw.
4. Warszawa III (Polonia) 3 zw.
5. Warszawa I (kadra młodzieżowa) 1 zw.
6. Lublin (Start) 0 zw.

JACKY ICK LIDEREM
RAJDU PARYŻ — DAKAR

Uczestnicy samochodowo-motocyklowego rajdu Paryż — Dakar rozegrali w sobotę walkę na odcinku specjalnym z Bordj Omar Driss do Illizi o długości 320 km. W konkurencji motocyklistów zwyciężył Hubert Auriol (Francja) na BMW wyprzedzając Philippe Vassarda (Francja) na „Honda”. W klasyfikacji generalnej prowadzi jednak Vassard z przewagą blisko 20 min. nad rywalem. Z pojazdów czterokołowych na sobotnim odcinku specjalnym najlepiej spisywały się mercedesy. Pierwsze miejsce zajęła prowadząca w rajdzie załoga belgijsko-francuska Jacky Ick — Claude Brasseur na mercedese przed Francuzami Jaussaudem i Da Silva również na mercedesie. Te dwie załogi prowadzą także w klasyfikacji generalnej.

SPINKS W ARESZCIE

Michael Spinks, mistrz świata zawodowców wagi półciężkiej został aresztowany w więzieniu w Filadelfii za wysoka kaucja. Bokser był wcześniej aresztowany za nielegalne posiadanie broni. Postępowanie karne w toku, chociaż Spinks może trenować.

HOKEISCI ZSRR
ZAKOŃCZYLI TURNIEJ

Meczem w Filadelfii hokeiści reprezentacji klubów ZSRR zakończyli za oceanem serię spotkań z drużynami profesjonalnej ligi NHL. W ostatnim, szóstym meczu na tournée, drużyna radziecka pokonała zespół Philadelphia Flyers 5:1 (2:0, 2:1, 1:0).

Puchar SZS AZS
dla T. Sochonia

W ubiegłą sobotę w sali Domu Studenta AMB odbył się turniej tenisa stołowego o puchar SZS AZS B-stok. Do zawodów dopuszczono 16 najlepszych zawodników woj. białostockiego. Po ciekawych i stojących na niezłym poziomie grach najlepszy okazał się Tadeusz Sochonia z SZS AZS, który w decydującym spotkaniu pokonał Marka Gosiela (Wiśniowscy) 2:0 (21:12, 21:16). Na trzecim miejscu uplasował się

R. Dimitrowa „królem strzelców”

Polska I triumfator
turnieju noworocznego

Reprezentacja Polski I zwyciężyła w międzynarodowym turnieju noworocznym w koszykówce juniorki zakonczonym w niedzielę w białostockiej hali Akademii Medycznej. Startowały zespoły Polski I (juniorów), Polski II (kadetek), Bułgaria, NRD, Rumunia i II-ligowy Wiśniowscy Białostok.

Impreza miała bardzo ciekawy przebieg, a poziom był chyba wyższy niż oczekiwano. Stało się tak przede wszystkim za sprawą niespodziewanie dobrej postawy drużyny polskich. O sukcesie Polski I zdecydował wczorajszy ich mecz z Bułgarią. Faworytkami tej konfrontacji były Bułgarki, które wywalczyły w roku ubiegłym brązowy medal podczas mistrzostw Europy juniorek i w poprzednich pojedynkach prezentowały się znacznie lepiej od Polek. Tymczasem zespół Polski I rozegrał doskonały mecz wygrywając z Bułgarią 64:62 (36:30). Końcowy wynik mógłby sugerować zaciętą walkę, lecz sukces Polek był pewny.

Po raz pierwszy w 8 minutce Polska I za sprawą Kallinowskiej objęła prowadzenie 16:14. Potem nasze koszykarki zaprezentowały okres doskonałej gry taktycznej. Potrafiły wyłączać szybkie kontry Bułgarek, które były ich najmocniejszą bronią. W 30 minutce Polki prowadziły 24:14. Kapitalną jednak mecz w drużynie Bułgarii rozegrała Radosława Dimitrowa, która w tym pojedynku zdobyła aż 30 punktów! Jej skuteczność strzelecka z dystansu była prawie stuprocentowa. Jednym z nielicznych błędów popełnionych przez nasze koszykarki było to, że nie potrafiły ograniczyć swobody Dimitrowej i Wasilowej. Końcówka meczu była denerwująca. Minutę przed końcem prowadziła Polska I 64:62 i zdołała korzystać dla siebie rezultat używając do końca.

Najwięcej punktów dla Polki I zdobyły: Stodolska — 18, Kallinowska — 14 i Nowotnik — 12, a dla Bułgarii Dimitrowa — 30.

W drużynie Polski I wystąpiła białostoczanka Maria

Radosława Dimitrowa (Bułgaria).

„Królem strzelców” została Radosława Dimitrowa (Bułgaria).

Radosława Dimitrowa (Bułgaria).

Radosława Dimitrowa (Bułgaria).

Radosława Dimitrowa (Bułgaria).

Radosława Dimitrowa (Bułgaria).

Radosława Dimitrowa (Bułgaria).

Radosława Dimitrowa (Bułgaria).

Radosława Dimitrowa (Bułgaria).

Radosława Dimitrowa (Bułgaria).

Radosława Dimitrowa (Bułgaria).

Radosława Dimitrowa (Bułgaria).

Radosława Dimitrowa (Bułgaria).

Radosława Dimitrowa (Bułgaria).

Radosława Dimitrowa (Bułgaria).

Radosława Dimitrowa (Bułgaria).

Radosława Dimitrowa (Bułgaria).

Radosława Dimitrowa (Bułgaria).

Radosława Dimitrowa (Bułgaria).

Radosława Dimitrowa (Bułgaria).

Radosława Dimitrowa (Bułgaria).

Radosława Dimitrowa (Bułgaria).

Radosława Dimitrowa (Bułgaria).

Radosława Dimitrowa (Bułgaria).

Radosława Dimitrowa (Bułgaria).

Radosława Dimitrowa (Bułgaria).

Radosława Dimitrowa (Bułgaria).

Radosława Dimitrowa (Bułgaria).

Radosława Dimitrowa (Bułgaria).

Radosława Dimitrowa (Bułgaria).

Radosława Dimitrowa (Bułgaria).

Radosława Dimitrowa (Bułgaria).

Radosława Dimitrowa (Bułgaria).

Radosława Dimitrowa (Bułgaria).

Radosława Dimitrowa (Bułgaria).

Radosława Dimitrowa (Bułgaria).

Radosława Dimitrowa (Bułgaria).

Radosława Dimitrowa (Bułgaria).

Radosława Dimitrowa (Bułgaria).

Radosława Dimitrowa (Bułgaria).

Radosława Dimitrowa (Bułgaria).

Radosława Dimitrowa (Bułgaria).

Radosława Dimitrowa (Bułgaria).

Radosława Dimitrowa (Bułgaria).

Radosława Dimitrowa (Bułgaria).

Radosława Dimitrowa (Bułgaria).

Radosława Dimitrowa (Bułgaria).

Radosława Dimitrowa (Bułgaria).

Radosława Dimitrowa (Bułgaria).

Radosława Dimitrowa (Bułgaria).

Radosława Dimitrowa (Bułgaria).

Radosława Dimitrowa (Bułgaria).

Radosława Dimitrowa (Bułgaria).

Radosława Dimitrowa (Bułgaria).

Radosława Dimitrowa (Bułgaria).

Radosława Dimitrowa (Bułgaria).

Radosława Dimitrowa (Bułgaria).

Radosława Dimitrowa (Bułgaria).

Radosława Dimitrowa (Bułgaria).

Radosława Dimitrowa (Bułgaria).

Radosława Dimitrowa (Bułgaria).

Radosława Dimitrowa (Bułgaria).

Radosława Dimitrowa (Bułgaria).

Radosława Dimitrowa (Bułgaria).

Radosława Dimitrowa (Bułgaria).

Radosława Dimitrowa (Bułgaria).

ria) — 116 pkt. przed Tzonką Wasilową (Bułgaria) — 103 pkt., Marianną Manowską (Bułgaria) — 85 pkt., Grit Jost (NRD) — 85 pkt. i George Cristea (Rumunia) — 85 pkt.

Najlepiej raty wolne wykonała Katarzyna Grabowska (Polska II) — prawie 86 proc. Najlepszą zawodniczką w defensywie uznano została Mirosława Sidorowicz (Polska I), a najsympatyczniejszą koszykarką turnieju w plebiscyście publiczności uznano — Danieł Urdea (Rumunia).

Reprezentacja Polski I otrzymała puchar Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku. Bułgarii wręczono puchar Urzędu Miejskiego a Polska II uhonorowana została pucharem WFS.

Wyniki spotkań: Piątek: NRD — Rumunia 78:66, Polska I — Polska II 78:45, Bułgaria — Wiśniowscy 83:70 (42:39), najwięcej punktów zdobył Mezelewska — 14, Szymańska — 12, Polska I — Rumunia 67:64, Bułgaria — NRD 100:79, Polska I — Wiśniowscy 73:50 (37:29), najwięcej punktów zdobył Zaleska — 18 i Szymańska — 10.

Sobota: Polska II — Bułgaria 68:81, NRD — Wiśniowscy 75:83 (38:39), najwięcej punktów Lewkowska — 18, Zaleska — 15, Polska I — Rumunia 68:65, Wiśniowscy — Polska II 79:45 (40:33), najwięcej punktów Stankiewicz — 14, Krejza — Zaleska po 13, Rumunia — Bułgaria 64:107, NRD — Polska II 53:74.

Niedziela: NRD — Polska II 66:73, Rumunia — Wiśniowscy 79:77 (39:33), najwięcej punktów Lewkowska — 24, Krejza — 15, Polska I — Bułgaria 64:62.

Uroczystego zakończenia turnieju dokonał sekretarz generalny PZKosz, Maciej Kosiński. Dziękując zawodniczkom za sportową walkę i wysoki poziom, wysoko ocenił też organizację turnieju i sympatyczną publiczność.

L. TARASIEWICZ

Zbigniew Boniek
zwycięzcą plebiscytu
„Przeglądu Sportowego”

W sobotę wieczorem, podczas odbywającego się w salach warszawskiego hotelu „Europejski” tradycyjnego balu mistrzów sportu” ogłoszono wyniki 47 plebiscytu „Przeglądu Sportowego” na 10 najlepszych sportowców Polski 1982 r.

Triumfatorami kolejnej edycji plebiscytu został Zbigniew Boniek — najpopularniejszy z polskich piłkarzy, grający obecnie w Juventusie Turyn. Drugie miejsce zajęła mistrzyni Europy w biegu przez płotki — Lucyna Langer-Kalek, a trzecie Stefan Leietko — Rysarz świata w podnoszeniu ciężarów.

Na liście znaleźli się przedstawiciele pięciu dyscyplin sportu — piłki nożnej (3), zapasy (3), podnoszenia ciężarów (3) oraz lekkoatletyki i tenisa (po 1 przedstawicielu). Na wynik plebiscytu, w którym wzięło udział ponad 50 tys. czytelników „Przeglądu Sportowego”, wpłynęły niewątpliwie sukcesy piłkarzy, ciężarowców i zapasników w rozegranych w ubiegłym roku mistrzostwach świata. Zdobywane przez nich medale zepchnęły w cień przedstawicieli innych dyscyplin. Ubiegły rok przyniósł szereg ważnych wydarzeń w sporcie i był pomyślny dla polskich zawodników o czym świadczyć może fakt, że czytelnicy zgłosili 128 sportowców.

Oto dziesiątka laureatów 47 plebiscytu „Przeglądu Sportowego”:

1. Zbigniew Boniek — piłka nożna.
2. Lucyna Langer-Kalek — lekka atletyka.
3. Stefan Leietko — podnoszenie ciężarów.
4. Ryszard Świerad — zapasy.
5. Piotr Mandra — podnoszenie ciężarów.
6. Grzegorz Łato — piłka nożna.
7. Andrzej Buncol — piłka nożna.
8. Roman Wrocławski — zapasy.
9. Piotr Michałik — zapasy.
10. Wojciech Fibak — tenis.

Podczas balu wręczono także wyróżnienia honorowemu trenerowi roku, Antoniemu Bieńczykowi oraz honorowemu sportowcowi roku — Waldemarowi Marzalskiemu.

Z pomocą sportowi

Do kas Totalizatora Sportowego wpływa co tydzień w województwach białostockim i łomżyńskim kilkadziesiąt milionów złotych. Połowa tej kwoty przypada na wygrane, pozostała pokrywa koszty jakie ponosi przedsiębiorstwo z tytułu organizacji i obsługi losowań, a 25 proc. wpływów przekazywane jest na potrzeby sportowe. Tak dzieje się z sumami wpłaconymi na zakłady piłkarskie i na gry liczbowe. Słowem kręci się koło fortuny. Część z grających powiększa grono milionerów — jeździ wygranymi samochodami lub na wycieczki zagranicę. Wszyscy jednak grający budują, remontują, modernizują tysiące obiektów sportowych.

Totalizator Sportowy jest jednym z nielicznych przedsiębiorstw w kraju, który w minionym roku znacznie przekroczył plan. Międzywojewódzki Oddział w Białymstoku wykonał swoje zadania w ponad 130 proc. Obrotu wyniosły około 87 mln zł.

Na ten temat rozmawiamy z dyrektorem Międzywojewódzkiego Oddziału Totalizatora Sportowy w Białymstoku — Marianem Kaliszewskim.

W efekcie przekroczenia planu mogliśmy przekazać do Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu na rozwój sportu ponad 30 mln zł. Fundusz ten służy przede wszystkim: budowie, konserwacji i modernizacji obiektów sportowych. Właściwie wszystko co buduje się jeżeli chodzi o obiekty sportowe w woj. białostockim i łomżyńskim, to z funduszu Totalizatora Sportowego.



Co dokładnie zrobiono?

W Bielsku Podlaskim wkrótce zostanie oddana do użytku hala sportowa. W Motkach rozbudowane jest boisko i w niedługim czasie zakończy się budowa pawilonu. Również w Bielsku Podlaskim oddany zostanie do użytku pawilon noclegowy przy modernizowanym stadionie. W roku bieżącym za pieniądze grających budowana będzie nowa trybuna na stadionie w Zwierzyńcu. Jeżeli chodzi o Łomżę to wybudowano zespół boisk do gier małych w Ciechanowcu i siłownię w Łomży. Białystok otrzymał 15 mln zł, a Łomża 9 mln zł.

W roku ubiegłym wypłaćliśmy z tytułu wygranych ponad 47 mln zł. Trzy z nich to kwoty wyższe od pół miliona złotych. Ponadto wydano w naszym oddziale 9 samochodów osobowych. — Czy w związku z obecną strukturą polskiego sportu, nastąpią zmiany w działalności Przedsiębiorstwa? — Czujemy potrzebę intensyfikacji działalności, zwiększenia przychodów, bo chyba nie zwiększą się dotacje na sport w budżecie narodowym. Skończyło się w wielu wypadkach finansowanie sportu przez zakłady pracy. Chcemy zatem wyłaniającym się kłopotom jakoś zaradzić. Nasze obroty w roku ubiegłym znacznie wzrosły przy tej samej ilości pracowników etatowych. W roku bieżącym nastąpi reorganizacja oddziałów. Do naszego wejście woj. suwalskie, a oddamy woj. ostrołęckie do oddziału warszawskiego. W ten sposób będziemy jak gdyby oddziałem regionalnym.

— Przed laty każdy obiekt wybudowany za pieniądze Totalizatora Sportowego miał na froncie tablicę informującą, że został on wybudowany za pieniądze grających. Dziś tego się nie spotyka.

— Po prostu dlatego, że w tej chwili nie ma w kraju obiektów, które by nie zostały wybudowane funduszem Totalizatora. Im więcej osiągniemy obrotów tym wyższe będą sumy przekazywane na rzecz sportu i kultury fizycznej. Niezależnie od rozdziału centralnego zgodnie z zarządzeniem przewodniczącego „GKKF” do dyspozycji każdego województwa na realizację inwestycji i remontów przeznaczają się roczne 2 mln zł plus 50 proc. zysków netto wypracowanych przez o kręgowo-przedsiębiorstwa.

Dziękuję za rozmowę. Zycze Totalizatorowi Sportowemu jeszcze większych wkładów na rozwój sportu a milionowych wygranych naszym Czytelnikom. (tel)

Zycze Totalizatorowi Sportowemu jeszcze większych wkładów na rozwój sportu a milionowych wygranych naszym Czytelnikom. (tel)

Zycze Totalizatorowi Sportowemu jeszcze większych wkładów na rozwój sportu a milionowych wygranych naszym Czytelnikom. (tel)

Zycze Totalizatorowi Sportowemu jeszcze większych wkładów na rozwój sportu a milionowych wygranych naszym Czytelnikom. (tel)

Zycze Totalizatorowi Sportowemu jeszcze większych wkładów na rozwój sportu a milionowych wygranych naszym Czytelnikom. (tel)

Zycze Totalizatorowi Sportowemu jeszcze większych wkładów na rozwój sportu a milionowych wygranych naszym Czytelnikom. (tel)

Zycze Totalizatorowi Sportowemu jeszcze większych wkładów na rozwój sportu a milionowych wygranych naszym Czytelnikom. (tel)

Zycze Totalizatorowi Sportowemu jeszcze większych wkładów na rozwój sportu a milionowych wygranych naszym Czytelnikom. (tel)

Zycze Totalizatorowi Sportowemu jeszcze większych wkładów na rozwój sportu a milionowych wygranych naszym Czytelnikom. (tel)

Zycze Totalizatorowi Sportowemu jeszcze większych wkładów na rozwój sportu a milionowych wygranych naszym Czytelnikom. (tel)

Zycze Totalizatorowi Sportowemu jeszcze większych wkładów na rozwój sportu a milionowych wygranych naszym Czytelnikom. (tel)

Zycze Totalizatorowi Sportowemu jeszcze większych wkładów na rozwój sportu a milionowych wygranych naszym Czytelnikom. (tel)

Zycze Totalizatorowi Sportowemu jeszcze większych wkładów na rozwój sportu a milionowych wygranych naszym Czytelnikom. (tel)

Zycze Totalizatorowi Sportowemu jeszcze większych wkładów na rozwój sportu a milionowych wygranych naszym Czytelnikom. (tel)

Zycze Totalizatorowi Sportowemu jeszcze większych wkładów na rozwój sportu a milionowych wygranych naszym Czytelnikom. (tel)

Zycze Totalizatorowi Sportowemu jeszcze większych wkładów na rozwój sportu a milionowych wygranych naszym Czytelnikom. (tel)

Zycze Totalizatorowi Sportowemu jeszcze większych wkładów na rozwój sportu a milionowych wygranych naszym Czytelnikom. (tel)

Zycze Totalizatorowi Sportowemu jeszcze większych wkładów na rozwój sportu a milionowych wygranych naszym Czytelnikom. (tel)

Zycze Totalizatorowi Sportowemu jeszcze większych wkładów na rozwój sportu a milionowych wygranych naszym Czytelnikom. (tel)

Zycze Totalizatorowi Sportowemu jeszcze większych wkładów na rozwój sportu a milionowych wygranych naszym Czytelnikom. (tel)

Zycze Totalizatorowi Sportowemu jeszcze większych wkładów na rozwój sportu a milionowych wygranych naszym Czytelnikom. (tel)

Zycze Totalizatorowi Sportowemu jeszcze większych wkładów na rozwój sportu a milionowych wygranych naszym Czytelnikom. (tel)

Zycze Totalizatorowi Sportowemu jeszcze większych wkładów na rozwój sportu a milionowych wygranych naszym Czytelnikom. (tel)

Zycze Totalizatorowi Sportowemu jeszcze większych wkładów na rozwój sportu a milionowych wygranych naszym Czytelnikom. (tel)

Zycze Totalizatorowi Sportowemu jeszcze większych wkładów na rozwój sportu a milionowych wygranych naszym Czytelnikom. (tel)

Zycze Totalizatorowi Sportowemu jeszcze większych wkładów na rozwój sportu a milionowych wygranych naszym Czytelnikom. (tel)

Zycze Totalizatorowi Sportowemu jeszcze większych wkładów na rozwój sportu a milionowych wygranych naszym Czytelnikom. (tel)

Zycze Totalizatorowi Sportowemu jeszcze większych wkładów na rozwój sportu a milionowych wygranych naszym Czytelnikom. (tel)

Zycze Totalizatorowi Sportowemu jeszcze większych wkładów na rozwój sportu a milionowych wygranych naszym Czytelnikom. (tel)

Zycze Totalizatorowi Sportowemu jeszcze większych wkładów na rozwój sportu a milionowych wygranych naszym Czytelnikom. (tel)

Zycze Totalizatorowi Sportowemu jeszcze większych wkładów na rozwój sportu a milionowych wygranych naszym Czytelnikom. (tel)

Zycze Totalizatorowi Sportowemu jeszcze większych wkładów na rozwój sportu a milionowych wygranych naszym Czytelnikom. (tel)

Zycze Totalizatorowi Sportowemu jeszcze większych wkładów na rozwój sportu a milionowych wygranych naszym Czytelnikom. (tel)

Zycze Totalizatorowi Sportowemu jeszcze większych wkładów na rozwój sportu a milionowych wygranych naszym Czytelnikom. (tel)

Zycze Totalizatorowi Sportowemu jeszcze większych wkładów na rozwój sportu a milionowych wygranych naszym Czytelnikom. (tel)

Zycze Totalizatorowi Sportowemu jeszcze większych wkładów na rozwój sportu a milionowych wygranych naszym Czytelnikom. (tel)

Zycze Totalizatorowi Sportowemu jeszcze większych wkładów na rozwój sportu a milionowych wygranych naszym Czytelnikom. (tel)

Zycze Totalizatorowi Sportowemu jeszcze większych wkładów na rozwój sportu a milionowych wygranych naszym Czytelnikom. (tel)

Zycze Totalizatorowi Sportowemu jeszcze większych wkładów na rozwój sportu a milionowych wygranych naszym Czytelnikom. (tel)

Zycze Totalizatorowi Sportowemu jeszcze większych wkładów na rozwój sportu a milionowych wygranych naszym Czytelnikom. (tel)

Zycze Totalizatorowi Sportowemu jeszcze większych wkładów na rozwój sportu a milionowych wygranych naszym Czytelnikom. (tel)

Zycze Totalizatorowi Sportowemu jeszcze większych wkładów na rozwój sportu a milionowych wygranych naszym Czytelnikom. (tel)

Zycze Totalizatorowi Sportowemu jeszcze większych wkładów na rozwój sportu a milionowych wygranych naszym Czytelnikom. (tel)

Zycze Totalizatorowi Sportowemu jeszcze większych wkładów na rozwój sportu a milionowych wygranych naszym Czytelnikom. (tel)

Zycze Totalizatorowi Sportowemu jeszcze większych wkładów na rozwój sportu a milionowych wygranych naszym Czytelnikom. (tel)

Zycze Totalizatorowi Sportowemu jeszcze większych wkładów na rozwój sportu a milionowych wygranych naszym Czytelnikom. (tel)

Zycze Totalizatorowi Sportowemu jeszcze większych wkładów na rozwój sportu a milionowych wygranych naszym Czytelnikom. (tel)

Zycze Totalizatorowi Sportowemu jeszcze większych wkładów na rozwój sportu a milionowych wygranych naszym Czytelnikom. (tel)

Zycze Totalizatorowi Sportowemu jeszcze większych wkładów na rozwój sportu a milionowych wygranych naszym Czytelnikom. (tel)

Zycze Totalizatorowi Sportowemu jeszcze większych wkładów na rozwój sportu a milionowych wygranych naszym Czytelnikom. (tel)

Zycze Totalizatorowi Sportowemu jeszcze większych wkładów na rozwój sportu a milionowych wygranych naszym Czytelnikom. (tel)

Zycze Totalizatorowi Sportowemu jeszcze większych wkładów na rozwój sportu a milionowych wygranych naszym Czytelnikom. (tel)

Zycze Totalizatorowi Sportowemu jeszcze większych wkładów na rozwój sportu a milionowych wygranych naszym Czytelnikom. (tel)

Zycze Totalizatorowi Sportowemu jeszcze większych wkładów na rozwój sportu a milionowych wygranych naszym Czytelnikom. (tel)

Zycze Totalizatorowi Sportowemu jeszcze większych wkładów na rozwój sportu a milionowych wygranych naszym Czytelnikom. (tel)

Zycze Totalizatorowi Sportowemu jeszcze większych wkładów na rozwój sportu a milionowych wygranych naszym Czytelnikom. (tel)

Zycze Totalizatorowi Sportowemu jeszcze większych wkładów na rozwój sportu a milionowych wygranych naszym Czytelnikom. (tel)

Zycze Totalizatorowi Sportowemu jeszcze większych wkładów na rozwój sportu a milionowych wygranych naszym Czytelnikom. (tel)

Zycze Totalizatorowi Sportowemu jeszcze większych wkładów na rozwój sportu a milionowych wygranych naszym Czytelnikom. (tel)

Zycze Totalizatorowi Sportowemu jeszcze większych wkładów na rozwój sportu a milionowych wygranych naszym Czytelnikom. (tel)

Zycze Totalizatorowi Sportowemu jeszcze większych wkładów na rozwój sportu a milionowych wygranych naszym Czytelnikom. (tel)

Zycze Totalizatorowi Sportowemu jeszcze większych wkładów na rozwój sportu a milionowych wygranych naszym Czytelnikom. (tel)

Zycze Totalizatorowi Sportowemu jeszcze większych wkładów na rozwój sportu a milionowych wygranych naszym Czytelnikom. (tel)

Zycze Totalizatorowi Sportowemu jeszcze większych wkładów na rozwój sportu a milionowych wygranych naszym Czytelnikom. (tel)

Zycze Totalizatorowi Sportowemu jeszcze większych wkładów na rozwój sportu a milionowych wygranych naszym Czytelnikom. (tel)

Zycze Totalizatorowi Sportowemu